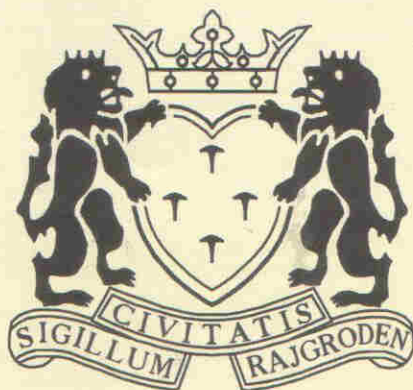


PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW RAJGRÓDU



Rajgradzkie ECLA

* ROK XVII * NR 10 (200) * PAŹDZIERNIK 2006 R. * CENA 2 zł * ISSN 1427-9037 *



Z ŻYCIA PARAFII
Dzień Papieski
s. 18

CO SŁYCHAĆ W SZKOLE?
Z życia rajgradzkich szkół
s. 13



SPORT W GMINIE RAJGRÓD
Sukcesy rajgradzkich trampkarzy
s. 16

**IV FESTIWAL
FILMÓW PRZYRODNICZYCH
IM. BRACI WAGÓW**
Międzynarodowa impreza
w gminie Rajgród, s. 20-21



to numerze

*

to numerze

*

to numerze



OSTATNIA SESJA RADY MIEJSKIEJ W RAJGRÓDZIE W KADENCJI 2002-2006

Wspólne zdjęcie radnych, burmistrza, sekretarza i skarbnika - 26 X 2006 r.
W numerze obszerne informacje o wyborach samorządowych 12 XI 2006 r.

WIEŚCI Z GRODU RAJ

XXXIV SESJA RADY MIEJSKIEJ

W dniu 18 października 2006 r. w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Rajgrodzie odbyły się obrady XXXIV sesji Rady Miejskiej w Rajgrodzie, które prowadził przewodniczący Rady – Stanisław Ziuzia. W obradach uczestniczyło 14 radnych, sołtysi z terenu gminy, przewodniczący Rady Powiatu Grajewskiego – Stanisław Kossakowski, kierownik rajgrodzkiego ZGKiM – Eugeniusz Kołowski oraz przedstawiciele UM na czele z Burmistrzem Rajgrodu – Zygmuntem Dziaździakiem.

SPRAWOZDANIE BURMISTRZA

Burmistrz Zygmunt Dziaździak przedstawił zebrany informacje:

- 1) o wykonaniu uchwał Rady Miejskiej w Rajgrodzie podjętych podczas poprzedniej sesji Rady.

Podczas poprzedniej – XXXIII – sesji Rady Miejskiej w dniu 30 sierpnia 2006 r. zostały podjęte dwie uchwały, a mianowicie

1. Uchwała Nr XXXIII/212/06 w sprawie zmian budżecie gminy – została ona przekazana do Regionalnej Izby Obrachunkowej, która nie wniosła uwag, co do treści uchwały pod względem prawnym i rachunkowym. Jednocześnie została wdrożona do bieżącej realizacji przez panią Skarbnik i Burmistrza.

2. Uchwała Nr XXXIII/213/06 w sprawie określenia wysokości stawek opłat za zajęcie pasa drogowego dróg gminnych – została przesłana do Wojewody Podlaskiego, który, jako organ nadzoru, nie wniósł do niej żadnych uwag i zastrzeżeń, w związku z czym została wdrożona do realizacji. Bezpośrednio realizacja tej uchwały zajmuje się pracownik Urzędu Jan Wojewoda, który na dzień dzisiejszy przygotował już 7 decyzji w sprawie zajęcia pasa drogowego dróg gminnych w związku z przewidywanym położeniem w pasie drogowym linii zasilania energetycznego.

Obie uchwały zostały podane do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń oraz w Biuletynie Informacji Publicznej. Ponadto uchwała w sprawie opłat za zajęcie pasa drogowego została, jako przepis gminny, ogłoszona w Dzienniku Urzędowym Województwa Podlaskiego;

- 2) o zarządzeniach Burmistrza Rajgrodu wydanych w okresie od poprzedniej sesji Rady Miejskiej:

W okresie od poprzedniej – XXXIII sesji zostały wydane 3 zarządzenia Burmistrza:

- w sprawie zamówienia w formie przetargu nieograniczonego na projektowanie sieci wodociągowej oraz powołania komisji przetargowej. Sieć obejmuje linie:

1) Belda – Stoczek – Kozłówka – Ciszewo – Pieńczykowo – Pieńczykówek,

2) Rajgród – Wojdy – Rybczyzna – Woźnawieś – Karczewo – Orzechówka – Rajgród Kol. Prawa,

3) Rajgród: ul. Ostejki, Piaski, Żabia, Plancik, część ul. Warszawskiej.

Powołano komisję przetargową do oceny i wyboru ofert w składzie: Jan Wojewoda – przewodniczący, Jarosław Kuczyński – sekretarz, Jan Tamacki – członek.

Przetarg odbył się w dniu 3 października 2006 r. Wpłynęło 5 ofert złożonych przez:

- 1) Przedsiębiorstwo Projektowo-Usługowe, Łomża, ul. Konstytucji 3 Maja z kwotą 136.527,76 zł,
- 2) Zakład Obsługi Inwestycji KOMPLEX-BUD, Giżycko, ul. Mickiewicza z kwotą 278.770,- zł,
- 3) Zakład Instalacyjno-Inżynierski, Łomża, ul. Przemysłowa z kwotą 317.078,- zł,

4) Usługi Projektowe Małgorzata Roszkowska, Suwałki, ul. Pułaskiego z kwotą 224.784,- zł,

5) Usługi Projektowo-Inwestycyjne, Łomża, ul. Kazańska z kwotą 252.784,- zł.

Wybrano ofertę Przedsiębiorstwa Projektowo-Usługowego z Łomży. O wyborze zdecydowała najniższa cena. Umowę podpisano w dniu 17 października br. ustalono terminy realizacji zadania; zakończenie do 30 kwietnia 2007 r.

- w sprawie zmian w budżecie gminy. Zawiera ono 2 załączniki. Załącznik nr 1 obejmuje przeniesienia w planie wydatków na kwotę 16.637 zł. Dotyczy to wydatków na zakup usług i materiałów, takich jak: zakup drukarki, usług internetowych, pomocy naukowych, artykułów biurowych dla pracowników interwencyjnych, żarówek i innych materiałów do oświetlenia ulicznego, opłacenie projektu umowy, ubezpieczenia pojazdu do dowozu uczniów, zwiększenia wydatków na zasiłki okresowe. Natomiast załącznik nr 2 przedstawia zwiększenie planu dochodów i wydatków o kwotę 636.880 zł, na którą składają się dotacje z Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego, w tym: 10.000 zł – na wypłatę zasiłków z ubezpieczenia społecznego,
- 575.484 zł – również na wypłatę zasiłków z ubezpieczenia społecznego,
- 51.396 zł – na wypłatę zasiłków stałych i okresowych.
- w sprawie opracowania materiałów planistycznych do projektu budżetu na 2007 rok. Określa ono osoby i stanowiska pracy zobowiązane do przedłożenia materiałów w terminie do 25 października, zakres opracowań, kryteria do kalkulacji kosztów i zakres zadań, które należy uwzględnić w pierwszej kolejności oraz wzory druków i formularzy obowiązujących przy sporządzaniu materiałów.

ZMIANY W BUDŻECIE GMINY

Najdłuższą dyskusję, momentami emocjonującą, wzbudziła uchwała w sprawie zmian w budżecie gminy. Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów – Walentyna Sienko powiedziała, że przeniesień budżetowych dokonuje się na wydatki nieplanowane w tegorocznym budżecie. Innym zaś razem przesuwają się pewne środki na paragraf, z którego kilka tygodni wcześniej zabierało się środki finansowe. Skarbnik Jadwiga Stryjecka przedstawiła radnym szczegółowo proponowane zmiany. Podkreśliła, że zmiany dokonane zarządzeniem Burmistrza Rajgrodu były zgodne z prawem, ponieważ były one wyłącznie w ramach rozdziałów, pomiędzy paragrafami; np.: jeżeli na zakupie materiałów przeznaczonych na promocję gminy były określone środki niewykorzystane, to przeniesione zostały na inny paragraf, aby mogły być wykorzystane na nagrodę Burmistrza Rajgrodu ufundowaną na Międzynarodowy Festiwal Filmów Przyrodniczych, co też jest promocją gminy. Natomiast radny Wojciech Więckowski zauważył, że radni otrzymali nowy projekt uchwały w sprawie zmian budżetowych, który jego zdaniem nie bilansuje się. Skarbnik J. Stryjecka przypomniała radnym,



że na komisjach powiedziała, że projekt może ulec zmianie, bo spodziewa się na dniach dokumentów budżetowych z ZGKiM. Kierownik E. Kołowski wyjaśnił przyczynę nie bilansowania się stron budżetowych. Po dalszych wątpliwościach radnych głos zabrał sekretarz Mięczyński, który dokładnie wytłumaczył zaistniałe wątpliwości. Radni tłumaczenia skarbnik i sekretarza przyjęli za wystarczające, a radny Janusz Sobolewski zauważył, że mieliśmy kawałek roboczej sesji, swojego rodzaju posiedzenie połączonych komisji i poprosił przewodniczącego o przegłosowanie projektu uchwały. Przewodniczący Stanisław Ziuzia odczytał projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy, który następnie radni przyjęli jednogłośnie.

INNE UCHWAŁY

Radni przyjęli następujące uchwały:

- w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji dla szkół prowadzonych przez podmioty nie należące do sektora finansów publicznych;
- w sprawie nadania Statutu Urzędowi Miejskiemu w Rajgrodzie;
- w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny nieruchomości na rzecz Powiatu Grajewskiego;
- w sprawie przyjęcia zmian w statucie Związku Komunalnego Samorządów Dorzecza Biebrzy;
- w sprawie przyjęcia gminnej strategii rozwiązywania problemów społecznych na lata 2007-2013.

ZBYCIE MIENIA GMINY

Przewodniczący Rady Miejskiej – S. Ziuzia zwrócił się do radnych celem zaopiniowania wniosku Burmistrza Rajgrodu dotyczącego sprzedaży mienia będącego własnością gminy. W byłym dworku Rydzewskich na Rajgrodziku mieszkają cztery rodziny, które po wycenieniu rzeczoznawcy wyrażają chęć nabyć zajmowane lokale wraz z przydzieloną odpowiedniej wielkości działką. Burmistrz Dziądziałak powiedział, że dom ten wymaga dużych nakładów finansowych na remont, a gminy na to nie stać. Radny J. Sobolewski zauważył, że majątek Rajgrodzicki wraz z domem i zabudowaniami odebrano Bolesławowi Rydzewskiemu po wojnie bezprawnie, bo nie przekraczał on 50 ha. Była to decyzja polityczna, bo ostatni właściciel majątku, który w rękach rodziny Rydzewskich był ponad 250 lat, był komendantem POW w okresie odzyskania przez Polskę niepodległości, a w czasie II wojny światowej człowym działaczem konspiracyjnym związanym z Armią Krajową. Radny przypomniał, że w Poznaniu żyją spadkobiercy ostatniego właściciela Rajgrodzika i byłoby wskazane, aby przed sprzedażą ich o tym powiadomić. Sekretarz M. Giształowicz powiedział, że zgodnie z prawem spadkobiercy zostaną powiadomieni, bo przysługuje im prawo pierwokupu. Radni w głosowaniu wyrazili pozytywną opinię odnośnie sprzedaży domu przy ul. Rajgrodzick 8.

SPRAWY RÓŻNE

Przewodniczący S. Ziuzia poinformował radnych, że minister edukacji narodowej – Roman Giertych przyznał burmistrzowi Zygmuntoowi Dziądziałakowi Medal Komisji Edukacji Narodowej. Poinformował również o uwagach Urzędu Skarbowego odnośnie oświadczeń majątkowych, jakie radni złożyli przed upływem kadencji. Poza drobnymi uchybieniami większych zastrzeżeń nie było.

Radny Kazimierz Golubiewski zwrócił uwagę na zły stan nawierzchni asfaltowej ulic na nowym osiedlu w Rajgrodzie. Burmistrz Z. Dziądziałak poinformował, że za kilka dni wyrwy w asfalcie zostaną załatwane. Ulica Zabielskiego nie ma instalacji burzowej i woda nie mając ujścia, rozmiękcza grunt pod jezdnią, co powoduje łamanie się asfaltu. Niestety, w budżecie gminy nie ma środków finansowych na modernizację ulic na osiedlu w Rajgrodzie. Radni zwrócili uwagę, że po oddaniu do użytku gimnazjum ruch kołowy na wspomnianych ulicach jest coraz większy. Zachodzi obawa, że po zimie nawierzchnie tych ulic dosłownie rozsypią się. Radna W. Sieńko zwróciła uwagę na brak fachowego nadzoru ze strony Urzędu Miejskiego przy wykonywaniu gminnych



inwestycji. Zasugerowała, aby osoba pracująca w UM jako drogomistrz zrobiła uprawnienia niezbędne dla inspektora nadzoru, na czym gmina zaoszczędziłaby mając takiego fachowca we własnych zasobach kadrowych.

Radny Czesław Karwowski zaprotestował przeciwko bardzo opieszalym pracom przy wykonywaniu drogi zwirowej w Ciszewie. Rozpoczęte prace nie posuwają się wcale do przodu, a droga jest w gorszym stanie niż była przed modernizacją. Burmistrz Z. Dziądziałak potwierdził opóźnienie przy wykonywaniu tej inwestycji, co zaskutkowało również przedłużeniem czasu jej wykonania.

Radny Zdzisław Machul zapytał o wyniki pomiarów pozwalających na stwierdzenie stosowania magnesowania liczników poboru wody we wsiach objętych nowym wodociągiem. Kierownik ZGKiM – E. Kołowski poinformował, że podwyższone parametry magnetycznego pola na licznikach poboru wody stwierdzono u 20 użytkowników. Niektórzy tłumaczyli się trzymaniem przy licznikach nieodpowiedniego sprzętu, który mógłby wpłynąć na ich namagnesowanie. Po konsultacji z Burmistrzem Rajgrodu postanowiono odstąpić od karania tych osób, ale u wszystkich, na ich koszt, zostaną wymienione liczniki. Kierownik poinformował również, że już w sierpniu różnica w ilości wody wykazanej na liczniku głównym na stacji podwyższania ciśnienia w Kosilach a sumą wszystkich liczników indywidualnych zmalała z 50% do 30%. Zdaniem radnych jest to i tak poważny ubytek, ewidentnie wskazujący na tzw. „lewe” przyłącza.

Kierownik E. Kołowski poinformował radnych i sołtysów, że wstrzymuje się zbiórkę zużytej folii z gospodarstw indywidualnych. Właściciel firmy skupującej zużyta folię przyjechał ze łzami w oczach do rajgrodzkiego ZGKiM, który wspomnianą folię odbierał od rolników nieodpłatnie, oświadczając, że w folii znajdują się dość często gnijące resztki łożysk po wycieleniach krów czy wręcz trupy padłego drobiu. Jego pracownicy odmówili pracy przy takich zwalach zużytej folii. Zdecydowano więc o wstrzymaniu zbierania folii na terenie gminy Rajgród. Zdaniem radnych są to haniebne czyny wystawiające najgorsze świadectwo wszystkim rolnikom naszej gminy. Zdaniem radnego K. Golubiewskiego każdy rolnik powinien być zobowiązany do oznaczenia własnych odpadów foliowych w taki sposób, aby można było wyeliminować osoby nieodpowiedzialne, wystawiające jak najgorsze świadectwo wszystkim rolnikom. Znakowanie zużytej folii jest wręcz niemożliwe, trudne do wykonania i późniejszej dalszej kontroli. Należy tylko ubolewać, że przez kilku nieodpowiedzialnych ludzi ucierpi cała gmina. Ewidentna kradzież wody, wcale nie na małą skalę, barbarzyńskie podejście niektórych rolników do zbiórki zużytej folii nasuwają wręcz pytanie: Czy warto wykladać tak duże gminne pieniądze dla społeczności, która nie umie uszanować dobra wspólnego?

XXXV SESJA RADY MIEJSKIEJ

W dniu 26 października 2006 r. w Sali konferencyjnej UM odbyła się XXXV sesja Rady Miejskiej w Rajgrodzie. Obrady, w których uczestniczyło 14 radnych, Burmistrz Rajgrodu, sekretarz i skarbnik, prowadził przewodniczący Rady Miejskiej – Stanisław Ziuzia.

SPRAWOZDANIE BURMISTRZA

Burmistrz Zygmunt Dziądziak przedstawił radnym informacje o wykonaniu uchwał Rady Miejskiej w Rajgrodzie podjętych podczas poprzedniej sesji Rady

Podczas poprzedniej – XXXIV – sesji Rady Miejskiej w dniu 18 października 2006 r. zostało podjętych 6 uchwał, a mianowicie:

Uchwała Nr XXXIV/214/06 w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji dla szkół prowadzonych przez podmioty nie należące do sektora finansów publicznych – została przekazana Wojewodzie Podlaskiemu jako organowi nadzoru i Redakcji Dziennika Urzędowego Województwa Podlaskiego celem jej ogłoszenia. Przyjęta do realizacji na stanowisku ds. oświaty oraz Skarbnika.

Uchwała Nr XXXIV/215/06 w sprawie zmian budżecie gminy – została przekazana do Regionalnej Izby Obrachunkowej, która nie wniosła uwag co do treści uchwały pod względem prawnym i rachunkowym. Jednocześnie została wdrożona do bieżącej realizacji przez panią Skarbnik i Burmistrza.

Uchwała Nr XXXIV/216/06 w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny nieruchomości na rzecz Powiatu Grajewskiego – przekazana Wojewodzie Podlaskiemu oraz na stanowisko pracy ds. geodezji, które wykona odpowiednie dalsze czynności w uzgodnieniu z kancelarią notariusza.

Uchwała Nr XXXIV/217/06 w sprawie przyjęcia Gminnej Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych na lata 2007 – 2013 – została przekazana Wojewodzie Podlaskiemu oraz Kierownikowi Ośrodka Pomocy Społecznej, który wdroży dalsze czynności w uzgodnieniu z właściwym wydziałem Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Uchwała Nr XXXIV/218/06 w sprawie nadania Statutu Urzędowi Miejskiemu w Rajgrodzie – została przesłana Wojewodzie Podlaskiemu oraz Redakcji Dziennika Urzędowego celem publikacji. W tym przypadku nie zachodziła potrzeba podejmowania żadnych określonych czynności związanych z realizacją tej uchwały, gdyż jest ona praktycznie uzupełnieniem przepisów gminnych o akt prawny wymagany ustawą, natomiast zawarte w nim zapisy były już wcześniej wypełniane na mocy innych aktów określających status gminy.

Uchwała Nr XXXIV/219/06 w sprawie przyjęcia zmian w statucie Związku Komunalnego Samorządów Dorzecza Biebrzy – została przesłana do Wojewody Podlaskiego oraz do siedziby Związku, który jest podmiotem właściwym dla dalszej realizacji uchwały. Organ nadzoru, nie wniósł do niej żadnych uwag i zastrzeżeń, w związku z czym została wdrożona do realizacji.

OKOLICZNOŚCIOWE PODSUMOWANIE

Przewodniczący S. Ziuzia poinformował radnych, że w dniu dzisiejszym o północy mija kadencja radnych, tym samym jest to już ostatnia sesja Rady Miejskiej. Korzystając z tej okazji odczytał okolicznościowe wystąpienie, w którym zawarta była dogłębna analiza przyczyn zadłużenia gminy na początku kadencji, przebieg szczegółowy najważniejszych inwestycji oraz zestawienia statystyczne. Przypominał też zmiany osobowe w Radzie, więcej miejsca poświęcając ś.p. radnemu Edwardowi Zaleskiewiczowi (pamięć o byłym wiceprzewodniczącym RM zebrani uczcili minutą ciszy). W przedstawianym podsumowaniu kadencji przewodniczący S. Ziuzia powiedział m. in.:

- Zdecydowanie na czoło tych zadań, zarówno pod względem rangi, znaczenia użytkowego i prestiżu, a jednocześnie pod względem finansowym, wybija się budowa gimnazjum w Rajgrodzie. Była to inwestycja, której idea zrodziła się w poprzedniej kadencji Rady i zostało to zapisane w Uchwale z dnia 26 marca 1999 r. w sprawie docelowej lokalizacji i budowy publicznego Gimnazjum w Rajgrodzie, ale praktyczna realizacja zadania rozpoczęła się w roku 2000. W styczniu tego roku Pracownia Architektury i Urbanistyki „Suszyński” z Augustowa wygrała przetarg na wykonanie dokumentacji budowlanej i kosztorysowej, a w październiku wyłoniono w wyniku przetargu wykonawcę budowy. Została nim firma „ROBEX” z Elku z ofertą w kwocie pięć



milionów sześćset dziewięćdziesiąt tysięcy złotych. Do końca tego roku wykonano roboty budowlane na kwotę 322 tysiące złotych, w roku 2001 – na kwotę milion siedemset pięćdziesiąt tysięcy, a w roku 2002 – na kwotę milion pięćdziesiąt sześć tysięcy złotych. W efekcie tych robót wykonano I etap zadania – stan surowy zamknięty budynku. Trwały natomiast prace na obiekcie sali gimnastycznej, którą ukończono w sierpniu 2004 roku. II etap zadania był realizowany przez nowego wykonawcę – firmę „BUDOPOL SUWAŁKI”, w związku z upadłością firmy „ROBEX”. Rok 2005 był rokiem decydującym o ostatecznym zakończeniu całego zadania, choć jeszcze wiosną tego roku podjęto decyzję o przerwaniu robót wobec braku środków finansów i perspektywa oddania budynku do użytku wydawała się bardzo odległa. Na szczęście był to stan krótkotrwały i wznowione prace zaczęły w szybkim tempie zmierzać ku efektowi końcowemu, dzięki czemu 30 września odbył się odbiór końcowy zadania.

I chociaż nie udało się wprowadzić uczniów do nowej szkoły doкладnie w dniu rozpoczęcia nowego roku szkolnego, to jednak zaczęli się w niej uczyć już w krótki czas później, a 10 listopada 2005 roku, w przeddzień Święta Niepodległości odbyło się bardzo uroczyste, oficjalne otwarcie Gimnazjum.

Ogółem koszty tej budowy wyniosły osiem milionów czterysta siedemdziesiąt sześć tysięcy siedemset złotych. Środki na to pochodziły z następujących źródeł:

- z Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu – milion osiemset czterdzieści tysięcy złotych, to jest 21,7% kosztów,
- z kontraktów z Rządem – milion czterysta tysięcy złotych – 16%,
- z budżetu gminy – pięć milionów trzydzieści tysięcy złotych – 62% kosztów.

Widoczny tu jest bardzo poważny wzrost kosztów budowy w porównaniu do kosztorysu pierwotnego. (...) ta piękna szkoła to jest rzeczywiście dzieło i to nie tylko na miarę tych dwu kadencji Rady i obecnego pokolenia naszej młodzieży, ale także na miarę przyszłych dziesięcioleci i przyszłych pokoleń. Jest to nasze wspólne dzieło jako samorządu, a przez to, że uznaliśmy za stosowne wystąpić do Ministra Edukacji Narodowej o przyznanie Burmistrzowi Medalu Komisji Edukacji Narodowej, wyraziliśmy również nasze uznanie zasług Burmistrza w realizacji tego dzieła.

Drugim co do ważności i skali kosztów zadaniem, realizowanym równoległe z budową gimnazjum było wodociągowanie gminy. Najpierw, jako odrębne przedsięwzięcie, wykonano wodociąg na trasie z Mieczy do Biebrzy oraz w obrębie samej Biebrzy. Wodociąg do Biebrzy o długości 3,2 km wykonała firma „Zieja” za kwotę 166 tysięcy złotych, natomiast rurociąg w Biebrzy długości 2,7 km i przyłącza do niego o łącznej długości 0,9 km wykonała firma „BUDOKAN” za kwotę 153 tysiące złotych.

Następnie przystąpiono do budowy sieci wodociągowej dla północnej części gminy o zasięgu: Danowo – Wólka Piotrowska – Rydzewo, Kosily – Skrodzkie – Przesztele – Karwowo – Kolaki – Bukowo – Rydzewo, Wólka Mała – Kosówka – Rydzewo wraz z przepompownią strefową wody pitnej w Kosilach. Wykonawcą zadania było konsorcjum trzech firm, spośród których rolę głównego wykonawcy spel-

niała firma „BUDOKAN” z Grajewa. Prace rozpoczęto w październiku 2005 roku, a zakończono w maju 2006 roku. Łączna długość sieci wyniosła 32 kilometry, a długość przyłączy ponad 3,5 km. Ogólny koszt zadania wyniósł cztery miliony pięćset dziewięćdziesiąt jeden tysięcy złotych. Środki na pokrycie tych kosztów pochodziły z następujących źródeł:

- ZPORR – Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego – dwa miliony dziewięćset pięćdziesiąt tysięcy złotych,
- udział rolników – sto dwadzieścia jeden tysięcy złotych,
- środki własne gminy – milion pięćset pięćdziesiąt cztery tysiące złotych, w tym kredyt w kwocie: milion dwieście dwadzieścia trzy tysiące złotych.

W trakcie tej kadencji było 35 sesji, łącznie z dzisiejszą. Natomiast komisje Rady odbyły łącznie 107 posiedzeń, z tego Komisja Rewizyjna i Komisja Budżetu i Finansów po 37 posiedzeń, a Komisja Oświaty – 33 posiedzenia. Frekwencja radnych na sesjach i posiedzeniach była dobra i wynosiła średnio 93 %.

Na zakończenie swego wystąpienia przewodniczący S. Ziuzia podziękował radnym, Burmistrzowi Rajgródu, sekretarzowi, skarbnikowi oraz pozostałym pracownikom UM za owocną pracę w minionej kadencji Rady Miejskiej.

Burmistrz Zygmunt Dziadziak wygłosił krótkie podsumowanie, na koniec którego przyłączył się do podziękowania Przewodniczącego, przekazując również jemu wyrazy uznania.

Radny Wojciech Więckowski przypomniał, że cztery lata temu konkurował o funkcję Przewodniczącego Rady Miejskiej z radnym Stanisławem Ziuzią; powiedział: - Nie jest to czas, aby wytykać pewne niedociągnięcia, bo takie zawsze są. Za wytrwałość i ofiarność chciałbym Panu Przewodniczącemu serdecznie podziękować.

Na zakończenie przewodniczący Ziuzia wręczył radnym pamiątkowe dyplomy. Wykonano również pamiątkowe, wspólne zdjęcie.



OKRĘGI WYBORCZE W GMINIE RAJGRÓD

Nr okręgu wyborczego	Granice okręgu wyborczego	Liczba radnych wybieranych w okręgu
1	Miasto Rajgród	5
2	Wsie: Czarna Wieś, Rybczyzna, Wojdy. Osady: Pikły, Tama.	1
3	Wsie: Woźnawieś I (od nr 1 do nr 65), Karczewo, Orzechówka.	1
4	Wsie: Woźnawieś II (od nr 66 do nr 143), Kuligi, Grzędy.	1
5	Wsie: Belda, Łazarze, Turczyn.	1
6	Wsie: Ciszewo, Kozłówka, Stoczek.	1
7	Wieś Biebrza	1
8	Wsie: Pieńczykowo, Pieńczykówek, Sołki.	1
9	Wsie: Karwowo, Kosily, Przestrzele, Skrodzkie.	1
10	Wsie: Bukowo, Kołaki, Rydzewo, Wólka Piotrowska.	1
11	Wsie: Danowo, Kosówka, Miecze, Wólka Mała.	1

PODZIĘKOWANIE

Z powodów osobistych nie mogłem uczestniczyć w gali podsumowującej plebiscyt Tygodnika „Kontakty”, która miała miejsce 20 października 2006 r. w restauracji „Retro” w Łomży. Tytuł „SAMORZĄDOWIEC 2006” był dla mnie przyjemnym zaskoczeniem i kiedy Redaktor Naczelny „Kontaktów” – Władysław Tocki przesłał mi okolicznościowy certyfikat z listem gratulacyjnym, przyjąłem to z nieskrywaną radością. Wszystkim Czytelnikom „Kontaktów”, których głosy w plebiscycie spowodowały moją wygraną, składam najserdeczniejsze podziękowanie.

JANUSZ SOBOLEWSKI



**PRZEMIANY SPOŁECZNO-GOSPODARCZE W GMINIE RAJGRÓD
W OKRESIE TRANSFORMACJI USTROJOWEJ**

(c.d.)

**Przemiany ludnościowe
w latach 1990-2003**

Zmiany liczby mieszkańców

Na terenie miasta i gminy w okresie powojennym wystąpił spadek liczby mieszkańców, wynoszący 15 %. Przyczynił się do tego wysoki spadek liczby mieszkańców wsi, przy jednocześnie nie zmieniającej się w zasadzie, a więc stagnującej populacji miasta.

Zmiany liczby ludności w okresie transformacji prezentuje tabela nr 8.

W okresie lat 1990-2003 nastąpił spadek liczby mieszkańców zarówno w mieście, jak i na terenach wiejskich gminy. Przy tym dynamika spadku w mieście była nawet nieco wyższa jak na wsi. Jednak od 2000 r. w mieście zaznaczył się niewielki wzrost liczby mieszkańców. W tym samym czasie zahamowaniu uległ także spadek liczby ludności wiejskiej gminy.

Tabela 8. Liczba ludności w gminie Rajgród w latach 1990-2003

Rok	1990	1995	2000	2001	2002	2003	2003-1990%
Miasto Rajgród	1940	1921	1694	1711	1714	1728	89,1
Wsie w gminie	4283	4202	3992	3954	3965	3962	92,5
Gmina Rajgród	6223	6123	5686	5665	5679	5690	91,4

Źródło: Roczniki statystyczne woj. łomżyńskiego z lat 1991 i 1996 oraz Roczniki statystyczne woj. podlaskiego z lat 2001-2004.

Tabela 9. Ruch naturalny w mieście i gminie Rajgród

Rok	1975	1980	1988	1994	1998	2000	2002
MIASTO							
Małżeństwa	15	14	9	5	9	11	6
Urodzenia	23	14	27	28	14	20	16
Zgony	16	11	24	27	26	12	25
Przyrost naturalny	7	3	3	1	-12	8	-9
GMINA							
Małżeństwa	33	38	30	24	31	30	32
Urodzenia	93	88	80	68	55	45	52
Zgony	48	50	46	51	38	39	30
Przyrost Naturalny	45	38	34	17	17	6	22

Źródło: Roczniki statystyczne woj. łomżyńskiego 1976, 1981, 1995 i Roczniki statystyczne woj. Podlaskiego 1999, 2001, 2003.

Ruch naturalny w mieście i gminie

W ostatnich latach w wyniku różnych czynników natury społeczno-gospodarczej, widać wyraźne zahamowanie rozwoju demograficznego miasta i gminy Rajgród. Przyrost rzeczywisty ludności byłby jeszcze mniejszy, gdyby były większe możliwości odpływu mieszkańców do innych miast. Tym samym ludność zmuszona jest do pozostania mimo trudnych warunków bytu (Tabela nr 9).

Dane tabeli 9 pozwalają na porównanie ruchu naturalnego w okresie transformacji z latami wcześniejszymi. Wypływają z tego następujące wnioski. W mieście nastąpił spadek zawieranych małżeństw, natomiast na wsi ich liczba utrzymuje się na podobnym poziomie. Przy wahańach liczby zgonów liczba urodzeń wykazuje się tendencją spadkową, co jest, zgodne z trendami ogólnokrajowymi. Przyrost naturalny w mieście ostatnich kilkunastu lat jest na pograniczu zerowego. Natomiast wieś w gminie Rajgród należy do nielicznych w województwie podlaskim, w których utrzymuje się jeszcze dodatni przyrost naturalny.

c.d.n.

JADWIGA STRYJECKA

**KOMISJA
MIEJSKA
I OBWODY**

Siedziba Miejskiej Komisji Wyborczej mieści się w Urzędzie Miejskim w Rajgrodzie, ul. Warszawska 32. Przewodniczącą Komisji jest: Maria Zimińska, zastępcą – Mieczysław Gisztarowicz.

- Mieszkańcy gminy Rajgród głosy swoje oddają w 5 obwodach:
- obwód nr 1 (okręgi: 1 i 2)
- miejsce głosowania: sala konferencyjna Urzędu Miejskiego w Rajgrodzie, ul. Warszawska 32;
 - obwód nr 2 (okręgi: 3 i 4)
- miejsce głosowania: lokal w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Woźnejwsi;
 - obwód Nr 3 (okręgi: 5 i 6)
- miejsce głosowania: lokal w Szkole Podstawowej w Beldzie;
 - obwód nr 4 (okręgi: 7 i 8)
- miejsce głosowania: świetlica ZMiUZ „Biebrza” w Biebrzy;
 - obwód nr 5 (okręgi: 9, 10 i 11)
- miejsce głosowania: lokal w Szkole Podstawowej w Rydzewie.

Wykaz kandydatów na radnych do Rady Miejskiej w Rajgrodzie

Nr okręgu	Lista	Nazwisko	Imiona	Wiek	Miejsce zamieszkania	
1	KWW Nasze Podlasie Komitet Wyborczy TMR	Karpiński	Czesław	57	Rajgród	
		Sobolewski	Janusz	47	Rajgród	
			Bacztub	Eliza	38	Rajgród
			Kostrzewski	Wojciech	48	Rajgród
			Bielecka	Edyta Agnieszka	36	Rajgród
			Chyliński	Andrzej	47	Rajgród
	KWW Rajgród 2006 - 2010	Matysiewicz	Jarosław	42	Rajgród	
		Truszkowski	Jan	52	Rajgród	
		Sobolewski	Bogdan	47	Rajgród	
			Wiszowaty	Robert	32	Rajgród
			Zarzecki	Henryk	51	Rajgród
	KWW NASZ SAMORZĄD	Zielinski	Zdzisław	47	Rajgród	
			Golubiewski	Kazimierz Marek	55	Rajgród
			Szczepkowski	Wacław	28	Rajgród
		Przekopowicz	Gerard Leonard	64	Rajgród	
		Grzybowski	Tomasz Adam	34	Rajgród	
2	KW Liga Polskich Rodzin	Budziński	Franciszek	39	Czarna Wieś	
	KWW Nasze Podlasie Komitet Wyborczy TMR	Duda	Jan	44	Czarna Wieś	
	KWW NASZ SAMORZĄD	Wepner	Bogdan	39	Wojdy	
		Jaworowska	Bożena	40	Wojdy	
3	KW Liga Polskich Rodzin	Supiński	Krzysztof	36	Karczewo	
	KKW SLD+SDPL+PD+UP Lewica i Demokraci	Muczyński	Jan	60	Orzechówka	
	KWW Rajgród 2006 - 2010	Masłowski	Antoni	50	Woźnawieś	
	KWW RS – Razem	Budziński	Henryk	50	Karczewo	
	KWW NASZ SAMORZĄD	Mastalerski	Ireneusz Hubert	42	Orzechówka	
4	Komitet Wyborczy PSL	Chomiczewska	Bogumiła	42	Woźnawieś	
	Komitet Wyborczy TMR	Krupiński	Janusz	29	Kuligi	
	KWW Rajgród 2006 - 2010	Jasiński	Jan	60	Woźnawieś	
	KWW NASZ SAMORZĄD	Milewski	Marek Jarosław	48	Woźnawieś	
5	KW Liga Polskich Rodzin	Kleszczewski	Ryszard	63	Łazarze	
	KWW NASZ SAMORZĄD	Doliwa	Elżbieta	56	Bełda	
6	KW Liga Polskich Rodzin	Rańko	Jan	35	Kozłówka	
	KWW Rajgród 2006 - 2010	Wroczyński	Jarosław	39	Ciszewo	
	KWW NASZ SAMORZĄD	Karwowski	Czesław	57	Kozłówka	
7	Komitet Wyborczy PSL	Wołyniec	Waldemar	49	Biebrza	
	KW Liga Polskich Rodzin	Nasiadko	Seweryn	66	Biebrza	
	KWW NASZ SAMORZĄD	Ziuzia	Stanisław	69	Biebrza	
8	Komitet Wyborczy PSL	Graczewski	Dariusz	35	Pieńczykowo	
	KW Liga Polskich Rodzin	Toczyłowska	Alicja	24	Woźnawieś	
	KWW NASZ SAMORZĄD	Koniecko	Zbigniew	47	Pieńczykowo	
9	KW Liga Polskich Rodzin	Nietupski	Adam	27	Kosily	
	KW Platforma Obywatelska RP	Muczyński	Radosław	18	Kosily	
	Komitet Wyborczy TMR	Więckowski	Wojciech Paweł	58	Skrodzkie	
	KWW Rajgród 2006 - 2010	Pieńczykowski	Kazimierz Edward	50	Kołaki	
	KWW NASZ SAMORZĄD	Domański	Andrzej	53	Skrodzkie	
10	KW Liga Polskich Rodzin	Waszkiewicz	Bożena Dorota	25	Kołaki	
	KWW Rajgród 2006 - 2010	Machul	Zdzisław	48	Rydzewo	
	KWW NASZ SAMORZĄD	Pieńczykowski	Jerzy	53	Rydzewo	
11	KW Liga Polskich Rodzin	Rejkiewicz	Jolanta	42	Kosówka	
	KWW RS – Razem	Kuczyński	Janusz	60	Miecze	
	KWW NASZ SAMORZĄD	Zyskowski	Józef Adam	40	Kosówka	

**KOMITETY WYBORCZE
I ICH KANDYDACI
DO RADY MIEJSKIEJ
W RAJGRODZIE**

W wyborach samorządowych, które odbędą się 12 listopada 2006 r., do Rady Miejskiej w Rajgrodzie swoich kandydatów zgłosiło 9 komitetów wyborczych. Łącznie 51 kandydatów (w tym 7 kobiet) ubiega się o 15 mandatów. Najstarszy z kandydatów ma 69 lat, a najmłodszy – 18.

Nazwa komitetu wyborczego	Liczba wystawionych kandydatów	Liczba okręgów z wystawionymi kandydatami
Komitet Wyborczy Wyborców „Nasz Samorząd”	15	11
Komitet Wyborczy Wyborców „Rajgród 2006-2010”	10	6
Komitet Wyborczy Ligi Polskich Rodzin	9	9
Komitet Wyborczy Towarzystwa Miłośników Rajgrodu	8	4
Komitet Wyborczy Polskiego Stronnictwa Ludowego	3	3
Komitet Wyborczy Wyborców „Nasze Podlasie”	2	2
Komitet Wyborczy Ruchu Samorządowego „Razem”	2	2
Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska Rzeczypospolitej Polskiej	1	1
Koalicyjny Komitet Wyborczy Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Unii Pracy, Partii Demokratycznej, Lewicy i Demokratów	1	1

**KANDYDACI
DO RADY POWIATU
GRAJEWSKIEGO**

**z okręgu nr 2, 5 list 32 kandydatów
(gm.Grajewo i gm.Rajgród)**

Lista nr 1 Polskie Stronnictwo Ludowe	1. Rutkowska Alicja 2. Kossakowski Stanisław Belda gm.Rajgród 3. Gałęcka Jadwiga 4. Wojewoda Jan Rajgród 5. Gudanowski Tadeusz 6. Krzyżewski Tadeusz Woźnawieś gm.Rajgród 7. Łajewski Wojciech 8. Paszkowski Krzysztof Rajgród
Lista nr 2 Liga Polskich Rodzin	1. Kochanowski Andrzej 2. Jankowski Zbigniew 3. Gajko Zdzisław Pieńczykowo gm.Rajgród 4. Dąbrowski Andrzej 5. Cebeliński Mirosław 6. Kolenkiewicz Stanisław Biebrza gm.Rajgród 7. Górski Adam
Lista nr 4 Prawo i Sprawiedliwość	1. Kulesza Hanna Rajgród 2. Bałdyga Stanisław 3. Tarnacki Zygmunt Rajgród 4. Jaśkowski Tadeusz 5. Mikulski Andrzej Rajgród 6. Poniatowska Barbara
Lista Nr 7 Samoobrona RP	1. Mikulska Krystyna 2. Chrzanowski Józef 3. Gleba Ewa
Lista ... Ruch Samorządowy Razem	1. Kołowski Eugeniusz Rajgród 2. Piekarski Leszek 3. Prostko Jacek Rajgród 4. Grala Stefan Rydzewo gm.Rajgród 5. Borawski Eugeniusz 6. Obrycki Sławomir Biebrza gm.Rajgród 7. Nikonowicz Zenon 8. Iźbicka Henryka Belda gm.Rajgród

Janusza Sobolewskiego kilka przemyśleń przedwyborczych nie wolnych od samokrytyki

SATYSFAKCJA Z KROPLĄ DZIEGCIU

Oddaję Państwu do lektury ostatni numer „Rajgrodzkich Echa”, jaki udało się wydać przed wyborami samorządowymi, które odbędą się w całym naszym kraju w niedzielę, 12 listopada 2006 r. Tym samym, co jest zrozumiałe, nie jest on wolny od wszelkich podsumowań minionej kadencji władz samorządowych objętych latami 2002-2006. Zawartych w relacji z ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej, wywiadach z kandydatami do nowych rad, czy prezentacji osób np. kandydatów do fotela Burmistrza Rajgrodu. Jest to numer chyba najbardziej pracowity, jaki redagowałem w ostatnich latach. Nie zamierzam robić wywiadu sam ze sobą, ale pragnę się z Wami, Drodzy Czytelnicy, podzielić refleksją dotyczącą tego wszystkiego, co się do samorządu gminnego odnosi.

Od 1990 r. uczestniczyłem prawie w każdym posiedzeniu Rady Miejskiej w Rajgrodzie, co się głównie wiązało z wydawaniem „Rajgrodzkich Echa”: aby relacja z posiedzenia naszego „parlamentu” była pełna i wiarygodna. Ostatnie osiem lat spędziłem za stołem radnych i właśnie jako radny miałem możliwość uczestniczenia w posiedzeniach, przez cztery lata Zarządu Miasta, a przez ostatnie 4 lata Komisji Oświaty i Kultury. Wszyscy bez wyjątku, zarówno koleżanki i koledzy radni, urzędnicy UM na czele z Burmistrzem, sekretarzem i skarbnikiem podkreślają wyjątkowość tej kadencji. Nic dziwnego, bo 10 listopada ub. roku oddano do użytku największą w dziejach gminy inwestycję, jaką była budowa Gimnazjum w Rajgrodzie. Wspaniały budynek dydaktyczny z dużą halą sportową i pionem kuchenneo-stołówkowym, pobudowane w jednym z najpiękniejszych miejsc nad Jeziorem Rajgrodzkim, muszą robić pozytywne wrażenie. W tym zaś roku bardzo duża część gminy otrzymała sieć wodociągową i tym samym mieszkańcy wielu wsi otrzymali doskonałej jakości wodę z ujęcia pod Rajgrodem. To naprawdę sukces, który ma wielu ojców, bo już tak jest.

Teraz mogę śmiało powiedzieć, że nie byłoby tego sukcesu bez decyzji poprzedniego samorządu, który w latach 1998-2002 zmuszony był podjąć kilka trudnych decyzji. Reforma oświaty nałożyła na gminy powołanie gimnazjów, co w przypadku naszym wywołało potrzebę budowy nowoczesnego budynku. Gmina musiała zaciągnąć poważny kredyt, którego znaczną część, co się okazało pod koniec tamtej kadencji, trzeba było przeznaczyć na budowę stacji poboru wody. Można było nie budować stacji poboru wody, byłoby łatwiej, nie byłoby takiego zadłużenia, ale... Nie byłoby tegorocznego sukcesu i tak zbawiennej wody w kranach tyłu mieszkańców gminy podczas tegorocznego, upalnego lipca.

Mało kto dziś zauważa, że podczas kadencji 1998-2002 dokonano gruntownej reorganizacji sieci szkół na terenie gminy. Właściwie cała tamta kadencja była nerwową szarpaniną związaną z likwidacją pięciu najmniejszych szkół i jednej filii. Dopiero ostateczne rozstrzygnięcia zapadły w 2002 r., a pewne zobowiązania przeszły na rok następny. Gdyby nie było tej reorganizacji, czyli po prostu likwidacji najmniejszych szkół, w roku 2003 nie byłoby skrajnej przepaści finansowej gminy, ale zupełne bankructwo gminnych finansów. Reorganizacja szkół to termin ładnie brzmiący, ale w praktyce sprowadzało się to do zamknięcia sześciu obiektów szkolnych i zwolnienia ok. 40 nauczycieli. Zaoszczędzono tym dramatycznym posunięciem, ale jakże koniecznym z powodów głównie finansowych, o ok. 2 mln zł. Co byłoby z budżetem roku 2003 i roku następnego, gdyby dodać do wydatków jeszcze 2 mln zł?

Przy triumfalnym podpieraniu się osiągnięciami minionej kadencji zapomina się o przynajmniej dwóch dramatycznych posunięciach roku 2003. Ograniczenie finansowania rajgrodzkiego Domu Kultury ze 130 tys. zł do poziomu 35 tys. zł doprowadziło wręcz do upadłości, a na pewno do maksymalnego ograniczenia działalności. Gdyby nie zaangażowanie rajgrodzkiego proboszcza, ks. Pralata Hieronima Mojzuka, jego wyczucia sytuacji, miasteczko praktycznie byłoby pozbawione imprez kulturalnych. Podobne ograniczenie dotknęło Towarzystwo Miłośników Rajgrodu i tylko dzięki społecznemu wysiłkowi, dzięki ludziom dobrej woli „Rajgrodzkie Echa” nie przestały wychodzić. Od roku 2004 przyznano nam dotację wynoszącą 9 tys. zł na rok, ale

budżet gazety wynosi 25 tys. zł. Jak więc mogą wychodzić „Rajgrodzkie Echa”?

Odpowiedź jest prosta, bo znam to od podszewki. Dzięki sprzedaży książek i widokówek wydawanych przez TMR można utrzymywać wydawanie gazety na dotychczasowym poziomie. Niestety nakład takich książek, jak: „Aby pamięć nie zginęła”, „Opowieści i pieśni z nad Jęgrznią”, „Trudności człowieka hartują...” został już wyczerpany i nie ma funduszy na ich wznowienie, bo zostały wydane na gazetę. A co będzie jak wyczerpią się „Zabytki ziemi łomżyńskiej”, „Jeziro Rajgrodzkie i okolice”? Czy nowe władze samorządowe potrafią zrozumieć ten problem? Problem rajgrodzkiej kultury: Domu Kultury i Towarzystwa Miłośników Rajgrodu.

Tak wielu i tak wiele mówi podczas kampanii wyborczej o ekologii, o agroturystyce, o zagospodarowaniu brzegów jeziora Rajgrodzkiego. Przez ostatnie lata, poza działaniami Yacht Clubu „Arcus”, praktycznie niewiele się zrobiło. Gdyby nie społeczna inicjatywa p. I. Jaworowskiego, gdyby nie otwarcie się na jezioro coraz większej liczby mieszkańców naszego grodu, mielibyśmy tragiczny krajobraz brzegów i przylegających doń posesji. Nie możemy równać się do możliwości finansowych Augustowa, ale właśnie gród króla Zygmunta Augusta zatrudnia specjalistę do pisania wniosków unijnych, skąd pozyskano tak wielkie fundusze na zagospodarowanie brzegów jezior i kanału Augustowskiego.

Czas wyborów jest czasem obietnic, z których tak niewiele później realizuje się. Oby tym razem mieszkańcy naszego grodu doczekali się poprawy estetyki miasta, zwłaszcza nowego osiedla, gdzie nowa zabudowa kontrastuje ze stanem jezdni i chodników, albo wręcz ich brakiem. Czy kandydaci na radnych i burmistrza wiedzą, że w miasteczku Rajgrodzie mieszkają rolnicy? Jako kandydat na radnego, po raz kolejny, upominam się o wodociąg dla wszystkich mieszkańców Rajgrodu. Z doskonałej jakości wody korzystają tak odległe wsie, jak Biebrza, Kosówka i jeszcze kilka innych, a ulice rajgrodzkie za jęgrznią oraz kolonie nadal piją żelazistą wodę z własnych studni. Otrzymamy w przyszłym roku nową, zmodernizowaną ul. Warszawską, otrzymaliśmy w tym roku nową nawierzchnię na części ul. Ostejki (był tu wkład własny gminy), ale przecież generalnie są to inwestycje pozabudżetowe. Nic więc dziwnego, że na ulotce wyborczej kandydaci Towarzystwa Miłośników Rajgrodu do Rady Miejskiej z Rajgrodu zawarli jeden krótko brzmiący postulat: WIĘCEJ DLA RAJGRODU!

Jest takie powiedzenie: Jak cię widzą – tak cię piszą. Rajgród jest stolicą gminy, miasteczkiem o wybitnych walorach i powinien być wizytówką naszej gminy.

JANUSZ SOBOLEWSKI

WYBORY SAMORZĄDOWE U SĄSIADÓW

O 15 mandatów w Radzie Miejskiej w Rajgrodzie ubiega się 51 kandydatów, zaś do fotela Burmistrza Rajgrodu kandydują 2 osoby. A jak jest w pozostałych gminach powiatu grajewskiego i w sąsiedniej gminie Bargłów Kościelny?

Do Rady Miejskiej w Grajewie kandyduje 260 osób, z czego tylko 21 zostanie radnymi; Burmistrzem Grajewa pragnie zostać 4 kandydatów. Natomiast w gminie Grajewo o mandat 15 osobowej Rady ubiega się 31 osób i jest tylko 1 kandydat na wójta.

W Szczuczynie do Rady Miejskiej kandydują 54 osoby i jest 3 kandydatów na burmistrza. Do Rady Gminy Radziłów kandyduje 31 osób i 2 osoby pretendują do stanowiska wójta. Zaś w Wąsoszu jest bardzo spokojnie; do Rady Gminy kandyduje 21 osób, a wójtem chce zostać tylko 1 osoba.

Zupełnie inaczej jest w sąsiedniej gminie Bargłów kościelny, gdzie również do 15 osobowej Rady Gminy kandyduje 76 osób, a wójtem gminy zapragnęło zostać 5 kandydatów.

Inf.wł.

Kandydat na Burmistrza Rajgrodu

ZYGMUNT DZIĄDZIAK

Komitet Wyborczy Wyborców „Nasz samorząd”



Zygmunt Dziądziak urodził się w 1948 r. w Suchym Grądzie. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w Sosnowie dalszą naukę kontynuował w Technikum Rolniczym w Różanymstoku, gdzie w 1967 r. złożył egzamin dojrzałości. Następnie studiował na Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie, na Wydziale Rolnym; uzyskując tytuł inżyniera i w 1972 r. tytuł magistra (specjalność: ekonomika przedsiębiorstw rolnych). Po studiach pracował w państwowych gospodarstwach rolnych; obowiązkowe odpracowanie stypendium pobieranego z PGR. Po kilku miesiącach pracy na stanowisku zootechnika awans na kierownika gospodarstwa i następnie na zast. dyrektora Elckiego Kombinatu Rolnego (17 tys. ha). W latach 1982-1989 pracował w Rajgrodzie jako kierownik Gminnej Służby Rolnej. Krótko był naczelnikiem miasta i gminy. Po przegraniu wyboru przez Radę Miejską w 1990 r. na Burmistrza Rajgrodu przez kilka lat pracował na stanowisku dyrektora biblioteki. Burmistrz Rajgrodu w latach 1998-2006.

- Najbliższa kadencja samorządowa nie będzie łatwa. Wszyscy, którzy ubiegają się o mandat radnego powinni zdawać sobie sprawę o wielkości inwestycji infrastrukturalnych w gminie. Musimy kontynuować wodociągowanie gminy, dlatego też rozstrzygnięty został przetarg na wykonanie dokumentacji. Zamierzamy pobudować następujące nitki wodociągu wiejskiego: pierwsza z nich: Belda – Stoczek – Pieńczykowo – Kozłówka – Ciszewo – Kuligi; druga nitka: Rajgród – Wojdy – Rybczyzna – Woźnawieś – Orzechówka – Karczewo. Z tej nitki wodę otrzyma również Kolonia Prawa. Ponadto powtórnie wykonamy projekt wodociągowania takich ulic w Rajgrodzie: Piaski, Żabia, Ostejki, Plancik i część Warszawskiej, za mostem w kierunku Augustowa. Natomiast część ul. Warszawskiej, poczynając od parku w stronę posiadłości doktora Leończyka, otrzyma sieć wodociągową i kanalizacyjną. Kadencja trwa cztery lata, mam nadzieję, że wystarczy czasu i własnych funduszy na pozyskanie środków finansowych poza budżetowych nie tylko na wodociągi. Konieczne trzeba ponieść poważne nakłady w drogownictwie. Myślę, że priorytetem w tej dziedzinie są dwa ciągi drogowe: Kozłówka – Ciszewo – Kuligi – Woźna-

wieś oraz drugi odcinek, który powinien być wyasfaltowany: Kozłówka - Rydzewo.

- Asfaltowanie odcinka z Kozłówki do Woźnejwsi ma szczególne znaczenie. Coraz więcej ludzi porusza się w tym rejonie, ponieważ jest to sąsiedztwo Biebrzańskiego Parku Narodowego. Atrakcyjność tych walorów przyrodniczych musi być dostępna również za pośrednictwem dobrej jakości drogi. Ciąg ten ma również drugie ważne znaczenie; po tej trasie poruszają się szkolne gimbusy. Jeżeli jesteśmy już przy ekologii, to jestem przekonany, że nowe władze samorządowe zmierną się z problemem selektywnej zbiórki odpadów stałych. Pozyskiwanie surowców wtórnych jest koniecznością, bo w bardzo krótkim czasie zapełni się nasze wysypisko.

- Sam Rajgród bardzo dużo zyska w przyszłym roku, zostanie zakończona modernizacja ul. Warszawskiej. Jeżeli mieszkańcy poprawią estetykę swoich posesji, wykonają nowe elewacje domów, to będzie na czym „oko zacześcić”. Jestem przekonany, że wielu przejeżdżających turystów zatrzyma się w Rajgrodzie. Jeżeli za przyczyną Państwa, zostanę po raz trzeci Burmistrzem Rajgrodu, to obiecuję wykonanie kąpieliska i plaży miejskiej z prawdziwego zdarzenia. Pod Górą Zamkową powstanie całe otoczenie plaży, bo prawdziwa plaża to nie tylko pomosty, ale również boiska, przebieralnie, sanitariaty. Obiecuję znacznie większe fundusze na sport i kulturę. Mam też świadomość, że nowe osiedle w Rajgrodzie wymaga remontu lub wręcz budowy ulic i chodników. Nie udało się nam w tej kadencji pozyskać funduszy od Marszałka Województwa na budowę ul. Stanki. Mam nadzieję, że budowa tej ulicy oraz modernizacja ul. Jaćwieskiej i ul. Zabielskiego dojdzie niebawem do skutku. Ulice i drogi w bezpośrednim sąsiedztwie jezior muszą być ładne i o dobrej nawierzchni. Mamy przecież w gminie 11 ośrodków wczasowych i prawie 500 domków letniskowych. Dochody budżetu gminy z tego tytułu, mam tu na myśli lokalne podatki, wynoszą 350 tys. zł, a jestem przekonany, że już niedługo osiągną pół miliona. Zarówno gmina, jak też i jej mieszkańcy mają duże możliwości zarobkowania z tytułu warunków naturalnych.

**Kandydat
na Burmistrza Rajgrodu**

ANDRZEJ KOCHANOWSKI

**Komitet Wyborczy
Ligi Polskich Rodzin**



Andrzej Kochanowski urodził się w 1960 r. w Grajewie. Dzieciństwo spędził w Osowcu, w gospodarstwie rodziców, którego jest teraz współwłaścicielem. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w Osowcu uczęszczał do Technikum Elektrycznego (elektronika) w Białymstoku, gdzie złożył egzamin dojrzałości w 1980 r. W 1981 r. dostał się na studia pożarnicze do Warszawy, ale jeszcze w tym samym roku został wyrzucony za udział w strajku i za działalność polityczną. Następnie naukę kontynuował w Szkole Chorążych Pożarnictwa w Poznaniu, którą ukończył w 1984 r. Jako chorąży pożarnictwa podjął pracę w Grajewie; nadal studiował uzyskując pierwszy stopień oficerski i tytuł inżyniera pożarnictwa, a w 1991 r. obronił pracę magisterską. W latach 1991- komendant rejonowy Państwowej Straży Pożarnej w Grajewie. Obecnie pracuje w KPPSP w Mońkach.

- Zawsze pociągało mnie bycie bliżej natury, bliżej akwenów wodnych. Posiadam dość szerokie uprawnienia wodniackie; mam własny jacht, którym pływam po wielu dużych jeziorach polskich. Zawsze pragnąłem mieć działkę nad jeziorem, co się ziściło jakiś czas temu, bo nabyłem przepiękną działkę w Czarnej Wsi nad Jeziorem Rajgrodzkim. Na działce tej postawiłem dom, w którym będę mieszkał, bo dalsze plany życiowe wiąże z gminą Rajgród. Dzięki funduszom unijnym tworzę w nowo postawionym domu bazę agroturystyczną.

- Gmina Rajgród ma szczególne warunki do rozwoju agroturystyki, bo to nie tylko przepiękne Jezioro Rajgrodzkie, ale również dwa wspaniałe mniejsze jeziora: Dręstwo i Tajno, to rzeka Jegrznia i sąsiedztwo Czerwonego Bagna, to w końcu wspaniałe lasy i świeże powietrze. Bardzo dużo gospodarstw rolniczych ma kapitalne położenie do rozwoju bazy agroturystycznej. A są ku temu bardzo sprzyjające

warunki odnośnie funduszy unijnych. Można pozyskać nawet 50% włożonych kosztów netto w inwestycję agroturystyczną. Jest to przyszłość tej gminy; bardziej szerokie otwarcie się na polskiego i zagranicznego klienta. Nowoczesna baza agroturystyczna powinna być dobrze wyposażona: dostęp do Internetu w każdym pokoju, nowoczesna łazienka, osobna ubikacja, na bieżąco ciepła woda. Właśnie z unijnych funduszy rolnicy mogą pozyskać pieniądze na przydomowe oczyszczalnie ścieków czy kolektory słoneczne, dzięki którym można mieć ciepłą wodę. W gminie powinien być pracownik do pisania projektów; również dla potrzeb inwestycji gminnych. Należy bardziej słuchać ludzi, aby w gminie planować inwestycje pozwalające na możliwość zarobkowania. Ważnym też problemem jest gospodarka odpadami stałymi. Bardzo mnie boli, że nie prowadzi się selektywnej zbiórki tych odpadów.

- Jeżeli chodzi o samo miasteczko Rajgród to jestem otwarty na różne środowiska. Ubolewam nad prawie żadnym zagospodarowaniem brzegów jeziora. Tworzy się piękna ul. Warszawska, ale każdy, kto przejeżdża przez Rajgród, nie jest zatrzymywany przez odpowiednie oznakowanie, że tuż obok jest wspaniałe jezioro, że tutaj można zatrzymać się i wypocząć. Rajgród za słabo „kusi” potencjalnych gości, nie ma tutaj prawie żadnej informacji o wspaniałym jeziorze, o gospodarstwach agroturystycznych, o klubach żeglarskich. Mało atrakcyjna jest oferta kulturalna, bo zupełnie nie ma imprez kulturalnych dla mieszkańców i przebywających tu gości.

WYWIAD

Z KANDYDATEM DO SEJMIKU WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO MIECZYŚLAWEM BAGIŃSKIM

RE: - Porozmawiajmy o Pana dobrych i złych doświadczeniach w Sejmiku w obu kadencjach.

M.B.: - Zawiodę Pana, bo nie będzie wyliczanki co „załatwiłem”. tzw. „załatwiacze” przeżyli się. Ich czas minął. Pracuję w otoczeniu samorządnym, które jest zaprzeczeniem „załatwiaczy”. Nigdy i nigdzie nie pracowałem w zastępstwie za kogoś, kto podjął się odpowiedzialności, ale zawsze takim pomagałem i wspierałem ich troski o ludzi i sprawy. Przez obie kadencje byłem wszędzie, gdzie mnie przywoływano do pomocy, do wspólnej radości lub refleksji. Obowiązkowo byłem tam, gdzie potwierdzono moją cegiełkę pomocy lub jej potrzebę. Potwierdziłem, że mandat radnego Sejmiku nie był mi potrzebny do kariery zawodowej, czy interesów prywatnych.

RE: - Nie lubi Pan wieców, zebrań, festynów, pikników, sporów przedwyborczych...? Nie ma tam Pana.

M.B.: - Wolę rozmowę w rodzinach, na polu, w oborze, na weselu, na odpuscie, nawet przed sklepem. Tam rozmawia się z człowiekiem. Na wiecach gracze mówią to, co zebrani chcą słyszeć, choćby mówca miał kłamać. Dobrym miejscem rozmów są spotkania z radnymi w gminach. Ma sens czasem rozmowa z samym sobą: czy dobrej sprawie służę, czy ktoś nie chce mnie wprzeżnąć do złej sprawy, lub wynajęć mnie do niezgody i nienawiści. Zapewniam, że to nie udało się nikomu przez obie kadencje Sejmiku. Popatrzy na debaty w telewizji: politycy nauczyli się mówić nieprawdę, tak profesjonalnie, że potrafią zakręcić w głowie. Mam odwagę mówić co na pewno jest prawdą, a co nie zależy od czyjegoś widzimisie.

RE: - W tej kadencji kierował Pan Komisją Finansów i Mienia. Jaką ma Pan miarę udatności swojej pracy, a może porażki?

M.B.: - Mam taką miarę. Ona dotyczy zespołu nie zaś mnie samego. Każdy przewodniczący Komisji czy nawet Sejmiku – to tylko szef zebrania grupy i ma tylko 1 głos jak każdy. Zatem miara odnosi się do całej Komisji. Zawsze zdążyliśmy z dozwoloną prawem aktualizacją budżetu aby mógł on wiązać więcej środków pomocowych z zewnątrz.

Pamiętajmy, że ustawowo wykonywanie budżetu należy do Zarządu. O porażce możemy dowiedzieć się zawsze z opóźnieniem: po kontrolach NIK i RIO. Od 17 lat stało się brzydką modą, porażki wywleka ekipa następną, choć kontrolujący bywa ten sam.

RE: - Leżymy na krańcu Unii, To łatwiej czy trudniej o środki pomocowe dla regionu?

M.P.: - Sprawne ścieżki dochodzenia do pieniędzy dały to, że podlaskie jest krajowym liderem w wykorzystaniu funduszy strukturalnych Unii Europejskiej w ramach ZPORR. W latach 2004 – 2006 region otrzymał z tego źródła 110 milionów euro. Zmora samorządów jest konkursowe postępowanie. W ciągu 2 lat dostępne środki zostały wykorzystane w 100%. Ale – pytanie – czy alternatywą postępowania konkursowego ma znów być „rozdzielnik”? Jedne kryteria pomocy Unijnej są przyjazne (ściana wschodnia), inne mniej. Reginy o słabym załadunku wołają o korzyst-

niejsze warunki, porównywalne z woj. śląskim czy mazowieckim.

R.E: - Mieszka Pan wśród nas już chyba z 10 lat. Jakie zmiany widać w najbliższym otoczeniu; w krajobrazie, w mentalności ludzi, w gospodarstwach...?

M.B.: - Najszybciej zmiany zachodzą na wiejskich podwórkach. Jedne zagrody stają się miejscem bezpieczeństwa socjalnego, inne nowoczesnymi rodzinnymi firmami. Z tym wiąże się zmiany świadomości. Nigdy nie wiem co jest pierwsze. Dopłaty powierzchniowe poprawiły standardy socjalne rodziny. Ale grupa nowoczesnych rolników wolałaby dopłaty do produktu. Będąc w szkołach pytam kto ma komputer w domu. Rękę podnosi większość. Kto ma telefon – podnoszą wszyscy. Kto korzysta z Internetu – jeszcze nieliczni. Zauważa się wzrost poszanowania środowiska przyrodniczego. Jest częściej nad rzeką, nad jeziorem, we wsiach, w lesie. Nowe drogi przybliżyły wsie, ale ludzie stają się jakby sobie odleglejsi. Tego nie rozumiem. Największą zmianą w życiu naszych wsi powoduje budowla, której nie widać. To kilometry wodociągów. Ten program udaje się Rajgrodowi. Faktem jest nowoczesny obiekt Gimnazjum. Zaczęła się przebudowa drogi 61. Trwa debata nad obwodnicą miasta.

R.E: - Nie wygłosił panu talent nauczyciela. Spotykamy pana stale w szkołach. Polityk i nauczyciel, to chyba sprzeczne role?

M.B.: - Wiele cech nauczyciela przydaje się w pracy społecznej. Choćby sposób przekonywania, dar słuchania, potrzeba samokształcenia. Wiele czasu poświęcam edukacji ekologicznej. Wspiera mnie Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i wyposaża w materiały, które przekazuję szkołom. Wiem, że są wykorzystywane. Cieszę się z porównań rajgrodzkich szkół z moją w Obrywkach, w latach 1950–56, a nawet z moim „ogólniakiem” w Grajewie. Dziś trudno uwierzyć, że zimą kałamarze z atramentem stawiano na piecach, by do rana nie zamarzyły. Większość ławek uczniowskich była z szabru z b. Prus Wschodnich. Jednak w takich warunkach tamci nauczyciele i rodzice umieli nas umotywować do nauki. Mówię o tym w szkołach, że z takich samych rodzin wyrosli lekarze, inżynierowie, oficerowie, wysocy urzędnicy państwowi, profesorowie. Czasem nie wierzą. Wtedy wymieniam nazwiska. Wielu starszych uczniów rozumiało gorycz plakatu z hydraulikiem z Polski. Umawiamy się wtedy, że kolejny plakat na Zachodzie będzie brzmiał: architekt z Polski, konstruktor z Polski, informatyk, lekarz, naukowiec, rolnik – specjalista, dyplomowana pielęgniarka, noblista z Polski. Tak będzie. I tego życzę młodym.

RE: - Czego życzy się ludziom, którzy poddają się kolejnej publicznej weryfikacji?

M.B.: - Najlepsze byłyby życzenia powtórzenia obu poprzednich wyborów, a potem życzenia wytrwałości w pracy i zdrowia, które mam w normie wiekowej (z dodatkiem VAT).

RE: - Tego w imieniu Zespołu Redakcji życzymy i podpowiadamy, że VAT jest tylko dodatni, a panu należy się ten 22 procentowy

CO SŁYCHAĆ W SZKOLE?



W dniach od 4 do 8 października 2006 r. w Gimnazjum w Rajgrodzie odbył się IV MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL FILMÓW PRZYRODNICZYCH im. BRACI WAGÓW. W ramach konkursu wyświetlono kilkadziesiąt filmów o tematyce przyrodniczej i ekologicznej w reżyserii o międzynarodowej obsadzie. Filmy w ramach zajęć lekcyjnych obejrzała młodzież szkolna nie tylko ze szkół z gminy Rajgród, ale z całego powiatu gra-

jewskiego. Była to prawdziwa uczta dla młodzieży i także dorosłych mieszkańców Rajgrodu i okolic. Festiwal był również bardzo istotnym elementem w realizacji ścieżki przedmiotowej w szkole pod nazwą edukacja ekologiczna.

W piątek 27 października 2006 r. w rajgrodzkim Gimnazjum (tak jak i w innych szkołach w całej Polsce) odbył się specjalny apel poświęcony pamięci tragicznie zmarłej Ani, uczniicy z Gdańska. To forma wyrażenia współczucia

rodzinie i znajomym zmarłej gimnazjalistki i także protestu przeciwko przemocy narastającej w polskich szkołach. Dyrektor mgr Zygmunt Tarnacki powiedział, że śmierć Ani powinna być przestroga dla wszystkich, którzy dokuczają w różny sposób swoim koleżankom i kolegom. Agresji powinniśmy wszyscy się przeciwstawić. Nie może być takiej znieczulicy na krzywdę innych, jak to zdarzyło się w gdańskim Gimnazjum. Z tej tragicznej lekcji wszyscy powinni wyciągnąć właściwe wnioski na przyszłość, młodzież i także dorośli.

Zygmunt Tarnacki

W SZKOLE PODSTAWOWEJ W RAJGRODZIE

W październiku powstało kółko sachowe, na które uczęszcza czternaścioro uczniów. Kółko prowadzi panowie Zbigniew i Jakub Okulewicz.

DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ

Tradycyjnie, jak co roku, obchodzono w naszej szkole Dzień Edukacji Narodowej. Uczniowie klasy piątej przedstawili montaż słowno - muzyczny. Dyr. A. Klimaszewski, wraz z życzeniami wręczył nagrody nauczycielom oraz pracownikom obsługi, przekazał również życzenia od byłej pani dyrektor Janiny Kalinowskiej, która obecnie przebywa w USA. Życzenia wszystkim nauczycielom i pracownikom obsługi oraz nagrodę dla dyrektora wręczył burmistrz miasta Rajgrodu Zygmunt Dziądziak. Serdeczne życzenia w imieniu Komitetu Rodzicielskiego wygłosił przewodniczący Zbigniew Poniatowski, po czym wniesiono smaczny tort i szampana, były też piękne róże od uczniów. W tym roku na uro-



czystości przybyli również zaproszeni emeryci, szkoda tylko że tak nielicznie. Po części artystycznej i życzeniach zaproszeni goście oraz pracownicy gimnazjum i szkoły podstawowej spotkali się na wspólnym poczęstunku.

ŚLUBOWANIE PIERWSZOKLASISTÓW

25 października odbyło się ślubowanie pierwszoklasistów. Uroczystość rozpoczęła się częścią artystyczną wykonaną przez uczniów klas pierwszych pod kierunkiem

wychowawczyń: Doroty Chrapowickiej i Małgorzaty Prostko. Uroczystego pasowania na ucznia dokonał dyrektor szkoły A. Klimaszewski, uderzając każdego ucznia w ramię ołówkiem gigantycznych rozmiarów. Dzieci otrzymały drobne upominki, były też kwiaty dla nauczycieli.

Po części oficjalnej dzieci wraz z rodzicami i nauczycielami spotkali się na słodkim poczęstunku.

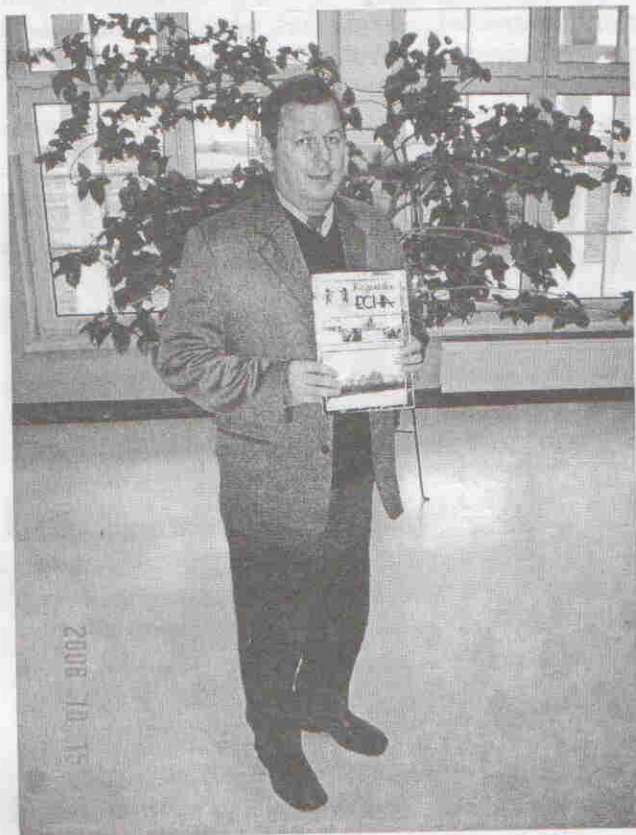
Redakcja RE życzy pierwszoklasistom sukcesów w nauce oraz przeżycia wielu przyjemnych i niezapomnianych chwil w szkole.

Wywiad z dyrektorem Gimnazjum, prezesem TMR – Zygmuntem Tarnackim

KANDYDUJĘ DO RADY POWIATU GRAJEWSKIEGO

„RE”: – Na początek prosimy o krótkie zaprezentowanie się naszym czytelnikom.

Zygmunt Tarnacki – Jestem przekonany, że czytelnicy mnie dobrze znają ponieważ od wielu lat jestem współredaktorem gazety i jednocześnie prezesem Wydawcy czyli Towarzystwa Miłośników Rajgrodu, a także sekretarzem LZS Jęgrzni Rajgród - to moja pasja społeczna, natomiast zawodowo patrząc to jestem od 25 lat nauczycielem historii, a od siedmiu lat pełnię funkcję dyrektora Gimnazjum im. Ks. Józefa Radwańskiego w Rajgrodzie. Od 23 lat jestem żonaty, mam czworo dzieci – dwie córki i dwóch synów, najstarsza córka ma lat 22, a najmłodsza rok i cztery miesiące.



„RE”: – Dlaczego zdecydował się Pan kandydować do Rady Powiatu Grajewskiego?

Z.T.: – Po pierwsze wynika to z mojego charakteru, zawsze chciałem coś zrobić dla innych ludzi i dla środowiska w którym żyję, czyli jak to się mówi dla małej i dużej Ojczyzny. Po drugie wiem ile jest do zrobienia w otoczeniu szkoły w której pracuję i gminie Rajgród w której mieszkam, a ewentualny udział w pracach powiatowego samorządu ułatwiłby rozwiązanie wielu problemów i realizację różnych pomysłów umożliwiających rozwój naszego regionu.

„RE”: – Co Pana zdaniem jest najbardziej pozytywne, a co negatywne w rozwoju naszej gminy i także powiatu grajewskiego?

Z.T.: – Niewątpliwym plusem jest stopniowa poprawa, chociaż nie w pełni zadowalającym tempie tzw. infrastruktury, czyli stanu dróg, wodociągowania, kanalizacji, sieci handlowej, czy też oświatowej. Na pewno estetykę powiatu, także samego Rajgrodu poprawia postępująca modernizacja drogi E-61, szkoda tylko, że masowy wręcz

ruch Tirów może przyczynić się do jej szybkiej dewastacji. Tutaj już widzę ważne zadanie dla przyszłej Rady Powiatu. Największą bolączką jest na pewno duże bezrobocie, zwłaszcza wśród kobiet. Widzę to wyraźnie na przykładzie zaobserwowanym w mojej szkole. Już kilkadziesiąt Pań pytało mnie jako dyrektora gimnazjum, czy nie będzie dla nich pracy w kuchni szkolnej. To pokazuje rzeczywisty obraz tego problemu w naszej gminie i na pewno także w innych w powiecie grajewskim. Walka o nowe miejsca pracy to z pewnością priorytetowe zadanie wszystkich przyszłych radnych i to nie tylko powiatowych. W samym Rajgrodzie największym symbolem słabości i niemocy są moim zdaniem opuszczone przez właścicieli z różnych okolic miasta. Zamiast przyciągać swoim położeniem, funkcjonalnością i wyglądem, stanowią tak naprawdę swoisty element grozy. Należą do nich dawniej priorytetowe punkty turystycznego miasteczka, a więc kiedyś restauracja Jaćwieżanka (teraz straszący „Gród”), zabytkowy tętniący życiem dom kultury (teraz ponury i odrapany budynek), słynny Zajazd „Raj”, który obecnie w piekło się zamienia. To tylko najbardziej rażące tego przykłady, a przecież jest tego więcej. To trwa już kilka ładnych lat, czy naprawdę nic nie można zrobić żeby to zmienić? Może to również zadanie dla przyszłych radnych! To tylko niektóre przykłady pokazujące, że przedstawiciele samorządu lokalnego będą mieli co robić.

„RE”: – Jakie punkty własnego programu wyborczego uważa pan za najistotniejsze?

Z.T.: – Jako dyrektor nowej pięknej szkoły, położonej na skarpie jeziora (tego nam wszyscy przyjezdni goście zazdroszczą) chciałbym podziękować raz jeszcze kończąc kadencję Panu burmistrzowi i radnym za trud w dziele powstania tego obiektu oświatowego na miarę XXI wieku. Teraz największą bolączką moją, nauczycieli, i oczywiście uczniów naszego gimnazjum jest brak boisk i innych koniecznych urządzeń sportowych przy szkole np. bieżni lekkoatletycznej. Szansą na ich powstanie mogą być starania o pozyskanie tzw. pieniędzy unijnych. Jeżeli zostanę wybrany na radnego powiatu, będzie to niewątpliwie łatwiejsze, chociażby ze względu tylko na lepsze kontakty z ludźmi, którzy mają na to wpływ, lub wiedzą jak pisać wnioski i kogo prosić o ich poparcie. Samorząd powiatowy znakomicie sprawdza się w zarządzaniu oświatą i zwłaszcza jej promocji. Przykładem tego może być II Powiatowa Konferencja Naukowa, którą współorganizowaliśmy niedawno w naszym rajgrodzkim gimnazjum. Od nich można się wiele nauczyć, jako radny powiatu miałbym w tym dziele ułatwione zadanie. Poza problemami oświatowymi jako przyszły radny powiatu widzę niezbędną potrzebę dbania o poprawę stanu dróg powiatowych i także mostów np. na rzece Jęgrzni. Należy ciągle wspierać rozwój agroturystyki i także gospodarstwa produkujące tzw. zdrową żywność. Trzeba też wspierać możliwość przechodzenia niektórych rolników na tzw. renty strukturalne. Musimy też pamiętać o potrzebach organizowania dla młodzieży możliwości kulturalnego spędzania wolnego czasu, a zwłaszcza przez umożliwienie rozwijania zdolności sportowych. To tylko niektóre ważne sprawy, którymi w przyszłym samorządzie należałoby się moim zdaniem zajmować.

„RE”: – Na zakończenie proszę powiedzieć z jakiego Komitetu Wyborczego będzie Pan kandydował?

Z.T.: – Będę kandydował z Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość, proszę przyszłych wyborców o życzliwość i poparcie w dniu wyborów samorządowych.

J.S.

UCZNIOWSKA BEZKARNOŚĆ

Do napisania poniższego tekstu skłonił mnie przeczytany niedawno artykuł o wymownym tytule: „Na ratunek nauczycielom”.

Jego autor przytacza szereg przykładów z codziennego życia szkoły, w których nauczyciele stanęli zupełnie bezradni wobec chroniącego uczniów prawa. Lektura tegoż artykułu skłania do zadania jednego tylko pytania „gdzie jest prawo, które pomoże i obroni samych nauczycieli?”.

Uczniowie w dzisiejszych polskich szkołach zyskali zupełną bezkarność. Patrząc na to z perspektywy nauczycieli wydaje się, że po ich stronie stoi także Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz Rzecznik Praw Ucznia.

Obowiązujące w Polsce prawo zakłada, że największym zagrożeniem dla ucznia jest nauczyciel. W rzeczywistości niejednokrotnie bywa, iż zagrożeniem takim jest inny uczeń. Na oświatowym, dyskusyjnym forum internetowym można znaleźć takie oto wypowiedzi nauczycieli: „Jestem przerażona i zdruzgotana. Uczniowie klną, plują, przychodzą na lekcje cuchnąc papierosami, otwarcie przyznają się do picia alkoholu, pyskują do nauczyciela, są agresywni wobec siebie...” Kładziony jeszcze kilka lat temu nacisk na prawa ucznia miał z pewnością swoje dobre strony. Ze szkół zniknęło wówczas wiele osób ewidentnie nie nadających się na stanowisko pedagoga (potrafili oni stosować nawet kary cielesne). Obecnie jednak walka o prawa ucznia nierzadko staje się absurdem.

Mówi się nawet, że szkoła psuje dzieci rodzicom, właśnie ze względu na brak zachowania proporcji pomiędzy prawami ucznia a jego obowiązkami. Jak mają się czuć nauczyciele, którzy spotykają swoich nieletnich uczniów w stanie upojenia alkoholowego bądź z papierosem w dłoni nie mogąc zwrócić im uwagi (w świetle prawa dopuszczają się wówczas naruszenia prywatności ucznia).

A nauczyciele młodszych klas szkoły podstawowej? Na co dzień pracują z siedmio - ośmiolatkami, które garną się jeszcze do nauczycielki. Nauczycielka ta jednak boi się je przytulić, czy choćby pogłaskać po głowie, aby nie zostać posądzoną o molestowanie małych. Trudno w ten sposób ukształtować w małym dziecku pozytywny stosunek do szkoły.

Niedawno odebrano także dyrektorom szkół możliwość zawieszenia w prawach ucznia. W polskich szkołach istnieje tendencja do postrzegania uczniów jako „niewinnych, piętnowanych biedaczków”. W rzeczywistości często są to dorośli ludzie przychodzący do szkoły wyłącznie po to, aby znaleźć ujście dla swych destrukcyjnych zapędów.

Czy rzeczywiście dyrektorom i nauczycielom pozostaje biernie przyglądać się wszechogarniającej agresji i wulgarności? Prawnicy co do tego nie są zupełnie jednomyślni. Rzecznicy praw ucznia powołują się na artykuł 16 konwencji o prawach dziecka: „Żadne dziecko nie będzie podlegało arbitralnej lub bezprawnej ingerencji w sferę jego życia prywatnego (...). Klucz do rozwiązania powyższych problemów tkwi zatem w słowie „bezprawny”. Zdaniem prof. Tadeusza Smoczyńskiego z Instytutu Nauk Prawnych w Poznaniu, specjalisty prawa rodzinnego nauczyciele czasami zastępują rodziców. W uzasadnionych przypadkach mają zatem nie tylko prawo, ale i obowiązek naruszyć taką prywatność.

Z Oficyny MM

Biwak naborowy w Karczewie

We wrześniu i październiku nasze Drużyny organizują akcję naborową. Powiększamy swoje grono, o nowe, chętne do rozwijania się osoby. W tym roku drużynowy 4RDH postanowił zorganizować biwak naborowy.

W piątek 29 września o godz.16.00 zgromadziliśmy się pod budynkiem gimnazjum, zapakowaliśmy wszystkie potrzebne rzeczy i ruszyliśmy do Karczewa. Przy rozpakowywaniu okazało się że nasza dh.kwaternistrz wzięła za mało materacy, ale ks.Krzysztof zobowiązał się je przywieźć. Po „rozkwaterce” nastąpił apel, na którym odczytany został rozkaz.

Komendantem została dh. p.wd. Eliza Bacztub, zastępcą komendanta - ks. Phm. Krzysztof Karłowicz. HR, oboźnym I-szy m- dh.Kasia Zimińska, oboźnym II-gim- dh Marcin Smykowski i kwaternistrzem - dh. Elwira Wierzbicka.

Obozowicze zostali podzieleni na 3 zastępy:

- Zastęp „Małe Stokrotki” zastępową dh. Karolina Czerwionka;
- Zastęp „Smerfetki” zastępową dh. Karina Danowska;
- Zastęp „Bez Nazwy” zastępowy dh Sebastian Zimiński.

Później był ciąg dalszy rozpakowywania, kolacja, a po niej świeczkowitzko zapoznacze. Około godziny 22.30 wszyscy znaleźli się w swoich klasach i poszli spać.

Następny dzień zapowiadał się super! Najpierw zaprawa, toaleta i śniadanko. Następnie krótkie szkolenie z kompasu i mapy; przydatne na biegu patrolowym, który był kolejnym punktem naszego dnia. Po powrocie z trasy na obozowiczów czekał smakowity obiad. W tym czasie odwiedził nas ks. Tadeusz Białołów wraz ze swoimi harcerkami; wracali z biwaku w Mońkach. Po sjeście patrole ruszyły do pobliskich wsi, w których miały wykonać zadania. Zmęczeni udaliśmy się na ognisko z kielbaskami. Gdy się posililiśmy, każdy zastęp zaprezentował informacje które zdobył, później były różne konkursy i ok.22.30 wszyscy poszli spać. O 1.00 wszyscy obozowicze mieli alarm nocny!! Wyszliśmy na podwórko by tam poćwiczyć, oboźni zarządzali różne ćwiczenia ostatnie osoby poszły spać o 2.00.

Już pobudka!! Ta noc była wyjątkowo krótka. Po zaprawie i toalecie było śniadanko i każdy udał się sprzątać teren szkoły. O 11.00 przyjechał p. Jan Truszkowski. Załadowaliśmy się do „Kleksa” i ruszyliśmy do domu. W gimnazjum rozładowaliśmy wszystkie rzeczy i zostaliśmy zawiezieni pod kościół. Tam nastąpił apel końcowy. Najlepszym zastępem okazały się „Smerfetki”. Uczestniczyliśmy jeszcze we mszy świętej. A potem każdy udał się do domu.

Ten biwak był udany! Po nim do naszych drużyn zapisały się nowe osoby, a to mówi samo za siebie.

Czuwaj!

Dh. przyboczna Elwira Wierzbicka

Pragniemy złożyć serdeczne Bóg Zapłać:

Dyrektor SP w Woźnejwsi z siedzibą w Karczewie - Ewie Piekut, za udostępnienie nam miejsca biwakowania - Janowi Truszkowskiemu - który ma cierpliwość wozić nas na biwaki, rajdy i wszystko inne co wymyślimy

Nasze Drużyny były we wrześniu na akcji zarobkowej w Szymanach - chcemy podziękować Nadleśnictwu Rajgród a szczególnie P. Płaszczycza za dowieszenie nas do Szyman i odwiezienie do Rajgrodu.

SPORT W GMINIE RAJGRÓD

❖ Turniej Piłki Nożnej Oldboyów „O Puchar Wójta Gminy Grajewo” w Popowie 8-10-2006

W turnieju udział wzięły 3 drużyny:

1. Ruda
2. Popowo
3. Rajgród

System gry: każdy z każdym, 2 x 10 minut.

Wyniki:

Ruda- Rajgród 1:3

Rajgród - Popowo 3:1

Popowo - Ruda 1:1 k. 5:4

Klasyfikacja końcowa turnieju:

1. Rajgród
2. Popowo
3. Ruda

❖ W kończących się rozgrywkach rundy jesiennej trampkarzy starszych piłkarze Jęgrznii Rajgród zajmują miejsce piąte w swojej grupie. W ostatnio rozegranych spotkaniach na własnym boisku pokonali Pomorzanekę Sejny 4 : 0 oraz ulegli Fortom Piątnica 1 : 2.



Fragment meczu Rajgród - Wąsosz

❖ W zorganizowanej 11-10-2006 na boisku miejskim w Rajgrodzie Gimnazjaldzie Powiatu Grajewskiego w Piłce Nożnej chłopców triumfowało Gimnazjum w Rajgrodzie przed Gimnazjum nr 2 w Grajewie oraz Gimnazjum nr 3 w Grajewie.

Wyniki turnieju:

Grupa A

PG 1 - PG 2 0:2

PG 3 - RADZIŁÓW 1:0

PG 1 - PG 3 0:2

PG 2 - RADZIŁÓW 3:0

PG 1 - RADZIŁÓW 0:0

PG 3 - PG 2 1:1

Mecz o III miejsce

PG 3 - SZCZUCZYN 3:0

Mecz o I miejsce

PG 2 - RAJGRÓD 1:1 rz. karne 3:4

Grupa B

RAJGRÓD - DANÓWEK 1:1

WĄSOSZ - SZCZUCZYN 1:1

WĄSOSZ - RAJGRÓD 0:5

DANÓWEK - SZCZUCZYN 0:1

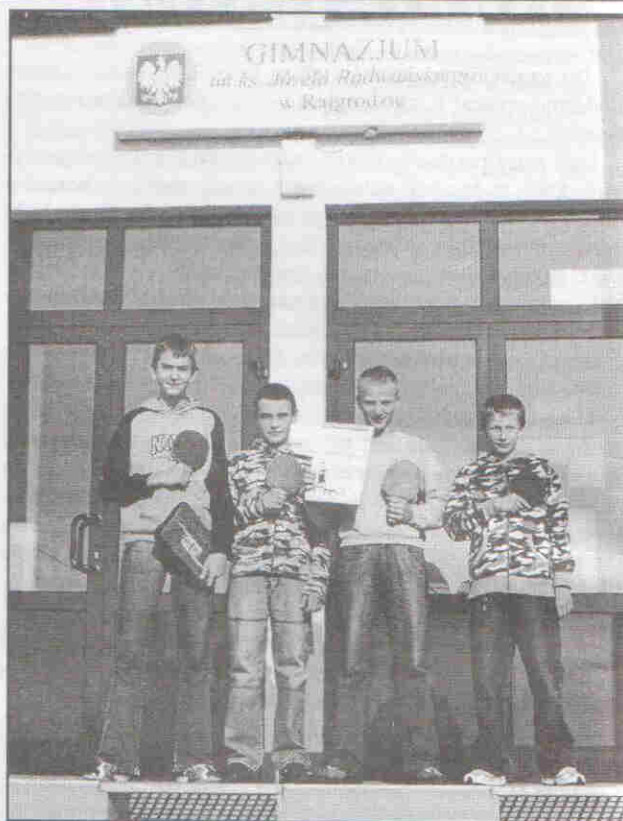
SZCZUCZYN - RAJGRÓD 0:0

WĄSOSZ - DANÓWEK 0:1

Gimnazjum w Rajgrodzie awansowało do finału grupy zachodniej tych rozgrywek w Śniadowie gdzie dwukrotnie po 1:0 przegrało z Gimnazjum w Śniadowie oraz Gimnazjum w Kolnie.

❖ W Mistrzostwach Powiatu w „Sztafetowych Biegach Przelajowych”, które odbyły się w Wąsoszu, sztafeta chłopców z Gimnazjum w Rajgrodzie zajęła IV miejsce.

❖ W drużynowych Mistrzostwach Powiatu Grajewskiego w tenisie stołowym Gimnazjum w Rajgrodzie zajęło I miejsce i awansowało do półfinału rozgrywek grupy zachodniej.



Drużyna tenisistów stołowych

Drużyna Gimnazjum grała w składzie Bacztub Kamil, Jaworowski Mateusz, Dylewski Arkadiusz, Zabielski Dariusz.

Wyniki rozegranych spotkań:

RAJGRÓD - DANÓWEK 4:3

RAJGRÓD - PG 2 4:0

RAJGRÓD - WĄSOSZ 4:3

ANDRZEJ GRACZEWSKI



Oldboye Jęgrznia Rajgród

TRAMPKARZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W RAJGRODZIE MISTRZAMI POWIATU GRAJEWSKIEGO

25 października br. - na stadionie klubu „Hades” w Grajewie - miały miejsce rozgrywki o Mistrzostwo Powiatu Grajewskiego Piłki Nożnej Chłopców.

W imprezie wzięło udział 8 szkół, które rozlosowano na dwie grupy; grano systemem „każdy z każdym”.

SP. w Rajgrodzie grała w składzie: **M. Budziński, D. Głowacki, W. Fadowski, R. Kołowski - kapitan, D. Matysiewicz, A. Modzelewski, Ł. Nowicki, A. Popko, M. Wróblewski, M. Zimiński**

Piłkarze SP. Rajgród zajęli I miejsce w grupie, wygrywając kolejno w trzech meczach: 4:0 ze SP. Rydzewo, 6:2 ze SP. Wierzbowo oraz 2:1 ze SP. Nr 2 w Grajewie.

W finale turnieju rajgrodzcy „kopacze” rozgromili 9:1 reprezentację SP. Nr 1 w Grajewie, uzyskując tytuł mistrza powiatu oraz wywalczając awans do półfinału Grupy Zachodniej.

„Królem strzelców” turnieju został **R. Kołowski** - strzelił 11 bramek; **M. Zimiński** strzelił 5 goli, **A. Modzelewski** - 4 bramki, **Ł. Nowicki** - 1 bramkę.

Na podkreślenie zasługuje wysoki poziom umiejętności technicznych, dojrzałość taktyczna oraz dobre przygotowanie kondycyjne naszych zawodników; jest to dowód efektywnego funkcjonowania KS. „Jęgrnia-Rajgród” i sekcji piłki nożnej, prowadzonej przez p. **A. Graczelewskiego** (strzelcy bramek trenują i grają w tym klubie).

Podziękowania należą się także: dyrektorowi - p. **A. Klimaszewskiemu**, który od kilku lat funduje nagrody uczestnikom rozgrywek rundy jesiennej oraz wiosennej Szkolnej Ligi Piłki Nożnej - oraz p. **A. Zimińskiemu**, który wielokrotnie sędziował mecze rozgrywane w ramach tej ligi.

Nauczyciel wych. fizycznego - J. Modzelewski

Prawie ułańska fantazja

MYŚLENIE PO ALKOHOLU

Specjaliści z różnych dziedzin medycyny potwierdzają, że lampka czerwonego wina, mały kieliszek czystej wódki czy koniaku bardzo dobrze wpływają na nasze zdrowie. Niestety, nieodparta chęć do długowieczności i życia w dobrym zdrowiu sprawiają, że owe dawki wielu z nas regularnie przekracza. Nawet najdoskonalszy lek, zażywany w nadmiarze, powoduje działania uboczne. O działaniach ubocznych alkoholu wielokrotnie już pisaliśmy. Powszechnie zaś wiadomo, że po kilku głębszych nawet osoby z natury ponure i niemrawe dostają nadzwyczajnego życiowego popędu. Rozpiera ich energia, której upust objawia się w nadzwyczaj przeróżnych i dziwnych zachowaniach. Swoista ułańska fantazja, pomysłowość na pograniczu głupoty są ich udziałem.

W połowie października br. osądzeni zostali dwaj mężczyźni z niewielkiej wsi spod Knyszyna. Jadąc furmanką zapiętą do ciągnika nie zatrzymali się do kontroli policji drogowej. Funkcjonariusze natychmiast udali się w pościg, gdyż policyjnemu radiowozowi dogonić ciągnik z furmanką nie sprawiało żadnego kłopotu. Otóż tylko na pozór było to łatwe. Kiedy policyjne auto zbliżało się do furmanki, siedzący na niej pasażer zaczął rzucać cegłami i kaflami, które transportowali wraz z kierowcą ciągnika. Policjanci nie dali za wygraną i pomimo licznych uszkodzeń swego pojazdu udało się w końcu wyprzedzić ciągnik i zatrzymać go. Wówczas na pomoc koledze wyskoczył kierowca ciągnika i przypadł do jednego z policjantów z nożem. Funkcjonariusze dość łatwo i szybko obezwładnili niesfornych uczestników ruchu drogowego. Okazało się, że zarówno kierowca ciągnika, jak i pasażer furmanki z kaflami i cegłą byli pod wpływem alkoholu.

Na co mogli liczyć uciekając ciągnikiem z obładowaną furmanką przez policyjnym patrolem? Śmieszne to zdarzenie i zarazem tragiczne. Jest to świetny przykład wpływu alkoholu na myślenie człowieka. Poza zachowaniem dwóch mężczyzn o iście „ułańskiej fantazji” kryje się jeszcze dramat ich rodzin. Przez wiele lat w społeczności wiejskiej zostaną pseudo bohaterami, których palcami wytykać będą, bo uciekali przed policyjnym pościgiem ciągnikiem i „ostrzeliwali” się cegłami i kaflami.

Inf.wł.

200 numerów „Rajgrodzkich Ech”

Niniejszy numer „Rajgrodzkich Ech” jest już dwusetnym, jakie udało się nam wydać od marca 1990 r. „Rajgrodzkie Echa” powstały 11 marca 1990 r. podczas zebrania założycielskiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Rajgrodzie. Pierwsze 4 numery były biuletynem informacyjnym Komitetu i Towarzystwa Miłośników Rajgrodu. Jako miesięcznik społeczno-kulturalny ukazują się od tego czasu bez przerwy (szerzej na ten temat w następnym numerze).

NASZ KONKURS

Z okazji wydania numeru jubileuszowego ogłaszamy nietypowy konkurs skierowany do naszych Czytelników. Jeżeli ktoś z Państwa posiada wszystkie dotychczas wydane numery „Rajgrodzkich Ech”, prosimy zgłosić się w dniu 20 listopada do siedziby Redakcji (Rajgród, ul. Warszawska 32 pokój nr 20 w Urzędzie Miejskim) i okazać posiadane egzemplarze. Pierwsze 5 osób otrzyma 10 książek wydanych nakładem TMR oraz niespodziankę.

Na zdjęciu pierwsi redaktorzy: Jan Tarnacki (trzyma pierwszy numer wydany w kolorowych okładkach) i Janusz Sobolewski (prezentuje pierwsze egzemplarze naszego pisma).





Z ŻYCIA PARAFII

W dniu 8 października 2006 r. w nowym domu parafialnym, przy ul. Warszawskiej w Rajgrodzie, odbyło się spotkanie parafialnego oddziału Akcji Katolickiej. Zebranie otworzył prezes Czesław Pieńczykowski. Na wstępie głosu udzielono nowym członkom Akcji, którzy przedstawili się. Ks. Prałat Hieronim Mojżuk - asystent kościelny oddziału parafialnego wygłosił referat poświęcony funkcjom i poszczególnym służbom związanym w Kościele Rzymsko-Katolickim z odprawianiem Mszy św. i sprawowaniem sakramentów. Podkreślił rolę biskupa diecezjalnego oraz prezbiterów w życiu Kościoła. Zwrócił uwagę, że coraz bardziej osoby świeckie są zaangażowane do wypełniania pewnych czynności zarezerwowanych dotychczas tylko dla prezbiterów i diakonów. Wypełniając postanowienia Soboru Watykańskiego II odnośnie większego zaangażowania laikatu podczas celebracji Mszy św., po to by Kościół był powszechny i zaangażowany, dopuszcza się osoby świeckie do udzielania Najświętszego Sakramentu (nadmierzalni szafarze) i głoszenia kazań (diakonat stały). Podczas czytań mszalnych ważną rolę odgrywają również lektorzy.

Następnie ustalono podział obowiązków dla poszczególnych członków Akcji Katolickiej na niedzielę Dnia Papieskiego.



W dniu 15 października 2006 r., w przeddzień 28. rocznicy wyboru kardynała Karola Wojtyły na papieża, w kościołach całej Polski obchodzono kolejny Dzień Papieski. Główne uroczystości w Rajgrodzie miały miejsce podczas sumy. Okolicznościową Mszę św. odprawił i homilię wygłosił rajgrodzki proboszcz i dziekan - ks. H. Mojżuk. Przypomnił zebranych o założeniach Fundacji „Dzielo nowego tysiąclecia”, dzięki której uzdolnieni uczniowie z ubogich rodzin mogą kształcić się. Dzieci z etyka podczas zbiórek do puszek w dniu Papieskim pozyskuje 50 tys. zł, a od Fundacji otrzymuje dziesięciokrotnie większą kwotę. Podczas Mszy św. grała orkiestra z Domu Kultury, a członkowie Akcji katolickiej zbierali datki do puszek. Zbiórka nie ograniczyła się w tym roku tylko do kościoła; zbierano datki przez kilka dni, m. in. w szkołach, banku, Nadleśnictwie Rajgród i Urzędzie Miejskim.

Po wieczornej Mszy św. w Domu Parafialnym im. Jana Pawła II w Rajgrodzie odbyła się wieczornica poświęcona papieżowi-Polakowi. Program przygotowali pracownicy Domu Kultury: Barbara i Wiesław Gajdzińscy.

Zwierzęta przebiegające drogę są poważnym zagrożeniem

UWAGA NA ZWIERZĘTA

Od 1 października kierowcy pojazdów mechanicznych mają obowiązek poruszania się z włączonymi światłami przez całą dobę. Nocne ciemności zapadają coraz wcześniej, dni są bardziej pochmurne, a więc jeżdżąc z włączonymi reflektorami nie tylko lepiej widzimy, ale też jesteśmy widzialni dla pozostałych uczestników ruchu drogowego.

Nie zapominajmy jednak, że pomimo ciemności na terenie leśnym przez drogę bardzo często przebiegają dziko żyjące zwierzęta. Przez teren Nadleśnictwa Rajgród przebiegają dwie drogi krajowe: Łomża - Augustów i Białystok - Elk. Wielokrotnie słyszeliśmy już o kolizji losia lub sarny z pojazdem samochodowym. Zderzenie samochodu osobowego z tak dużym zwierzęciem jakłoś może okazać się tragiczne w skutkach nie tylko dla pozostałych uczestników ruchu drogowego, ale i dla zwierzęcia. Ponadto uderzenie w biegnącą sarnę lub inne mniejsze zwierzę dziko żyjące do przyjemności nie należy. Powszechnie zaś wiadomo, że niektóre zwierzęta na blask światła reflektorów „glupieją”. Prosimy wszystkich użytkowników dróg przebiegających przez teren Nadleśnictwa Rajgród, aby ostrzeżenie o przebiegających przez drogę zwierzętach dziko żyjących potraktowali poważnie.

Inf.wł.

Zapraszamy

**Na obchody Święta Niepodległości,
które odbędą się w sobotę,
11 listopada 2006 r.**

- okolicznościowa Msza św.
za Ojczyznę (kościół parafialny
w Rajgrodzie, godz. 17.00);
- uroczyste odsłonięcie i poświęcenie
tablicy upamiętniającej bitwę pod
Rajgrodem z 29 maja 1831 r.
(park miejski, były rajgrodzki rynek,
godz. 18.15).

Co słyhać w powiecie?

OSTATNIE SESJE RADY POWIATU

W dniu 26 października 2006 r. odbyły się dwie sesje Rady Powiatu Grajewskiego. Zwykła robocza sesja, XLIV sesja RPG, odbyła się w Sali konferencyjne Starostwa Powiatowego w Grajewie. Obrady prowadził przewodniczący – Stanisław Kossakowski. Radni podjęli cztery uchwały:

- w sprawie określenia zasad udzielania dotacji celowych szkołom niepublicznym mających uprawnienia szkół publicznych;
- w sprawie zmian w budżecie powiatu na 2006 r.;
- dwie uchwały w sprawie upoważnienia dla Zarządu Powiatu, aby mógł zaciągać zobowiązania finansowe, które nie były zapisane w podstawowej ustawie budżetowej. Wynikło to z konieczności zakończenia działalności Rady Powiatu w dniu sesji. Nowa Rada ukonstytuuje się w jakiś czas po wyborach, a Zarząd przez ten czas musi dalej wykonywać statutowe zadania.

W samo południe 26 października 2006 r. rozpoczęła się uroczysta, XLV sesja Rady Powiatu Grajewskiego w sali konferencyjnej Urzędu Miasta w Grajewie. Poza radnymi i pracownikami Starostwa Powiatowego w sesji uczestniczyli licznie przybyli goście. Z obszernym referatem podsumowującym kadencję Rady Powiatu wystąpił starosta Jarosław Augustowski. W wystąpieniu przewodniczącego Stanisława Kossakowskiego znalazły się również dane statystyczne. W drugiej kadencji rad powiatów obejmującej lata 2002-2006 Rada Powiatu Grajewskiego odbyła 45 sesji; w tym: 4 sesje nadzwyczajne (zaliczenia dróg do kategorii powiatowej, kredytu bankowego na inwestycje drogowe, listy stypendystów, programu restrukturyzacyjnego Szpitala Ogólnego w Grajewie) i 1 sesja uroczysta – ostatnia. Wśród 40 sesji zwyczajnych były 3 odbyły się poza siedzibą Starostwa, a 4 sesje były typowo sesjami wyjazdowymi:

- w Spółdzielni Mleczarskiej „Mlepol” w Grajewie (2003 r.);
- w siedzibie Biebrzańskiego Parku Narodowego w Osowcu (2004 r.);
- w Zespole Szkół w Wojewodzinie (2004 r.);
- w marinie Yacht Clubu „Arcus” w Rajgrodzie (2005 r.).

Przewodniczący S. Kossakowski wręczył okolicznościowe dyplomy i podziękował radnym oraz pracownikom Starostwa Powiatowego za owocną współpracę. Na zakończenie odmówiono wspólną modlitwę, a ks. Tomasz Wilga udzielił wszystkim błogosławieństwa.

Wywiad z przewodniczącym Rady Powiatu Grajewskiego – Stanisławem Kossakowskim

DRUGA KADENCJA

Reforma samorządowa z 1998 r. na powrót przywróciła w Polsce powiaty, które rozpoczęły funkcjonować od 1 stycznia 1999 r. Już w czasie wyborów samorządowych, jesienią 1998 r., wybrano również radnych rad powiatowych. Stanisław Kossakowski, dyrektor Banku Spółdzielczego w Rajgrodzie, został wówczas jednym z trzech radnych z terenu gminy Rajgród, którzy zasiedli w nowej Radzie Powiatu Grajewskiego. W kadencji obejmującej lata 1998-2002 był przewodniczącym Komisji Rewizyjnej. W drugiej kadencji rad powiatu, obejmującej lata 2002-2006, pełnił funkcję przewodniczącego Rady Powiatu Grajewskiego. Zarówno do wyborów 1998 r. i wyborów 2002 r. sędził z listy Polskiego Stronnictwa Ludowego.

„RE”: - Jak Pan porównuje funkcjonowanie samorządu powiatowego w pierwszej i w drugiej kadencji?

S.K.: - Z punktu widzenia przewodniczącego Rady Powiatu mogę powiedzieć, że mijająca kadencja była bardzo spokojna. Na sesjach nie było tak długich, często bardzo emocjonujących dyskusji, jakie obserwowaliśmy podczas obrad w pierwszej kadencji. Udało mi się wprowadzić podstawową zasadę,

że dyskutujemy, przedstawiamy swoje argumenty, spieramy się podczas posiedzenia komisji, a na sesji projekty uchwał są już tylko głosowane. Nie zawsze tak było do końca, ale jeżeli jeszcze ktoś z radnych chciał wzbudzić dyskusję na sesji, było to już wyważone i stonowane. Za wielki plus tej kadencji uważam unormowanie stosunków pomiędzy władzami samorządowymi powiatu, a władzami samorządowymi miasta Grajewo. Miasto Grajewo jest największą gminą w powiecie, mieszka tu połowa ludności powiatu, są tu najważniejsze i największe zakłady oraz instytucje. Bardzo źle układała się współpraca pomiędzy wspomnianymi samorządami w pierwszej kadencji funkcjonowania Rady Powiatu, a przecież mamy tak blisko siedziby dwóch urzędów: Urzędu Miasta i Starostwa. Mogę śmiało powiedzieć, że współpraca władz samorządowych powiatu z władzami samorządowymi miasta była w tej kadencji wzorcową.

„RE”: - W potocznej opinii Rada Powiatu Grajewskiego najwięcej w ciągu drugiej kadencji zajmowała się Szpitalem Ogólnym w Grajewie.

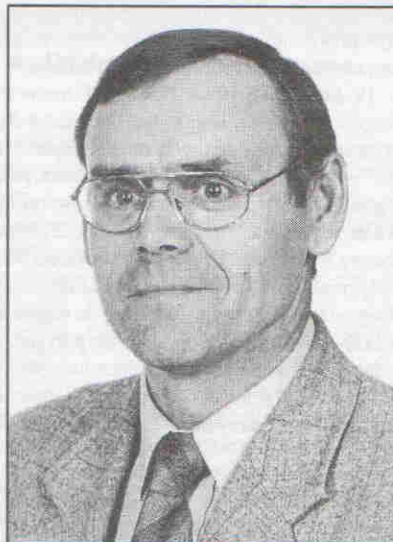
S.K.: - Wśród wielu jednostek powiatowych, którymi zajmował się samorząd powiatowy był również i Szpital Ogólny w Grajewie, którego Starosta jest organem założycielskim. Jednak jest z budżetem powiatu bardziej związanych 5 szkół ponad gimnazjalnych, których organem prowadzącym jest powiat, jak też takie instytucje jak: Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, Poradnia Psychologiczno-Zawodowa, Zakład Opiekuńczo-Lecznicy w Szczuczynie. One to są bardziej związane z budżetem powiatu, bo ich budżety są częścią składową budżetu powiatu. Natomiast Szpital Ogólny ma podpisany kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia i właśnie stąd pochodzi główne finansowanie. Powiat nie może, według prawa, finansować plac pracowników szpitala, natomiast może przeznaczać swoje środki finansowe na inwestycje. Jednak w przypadku upadłości szpitala powiat przejmowałby w całości jego zobowiązania. Stąd również powód, aby się nim zajmować. Jeszcze luźniej powiat jest związany z takimi instytucjami, właściwymi służbami powiatowymi, jak: Powiatowy Lekarz Weterynarii, Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej czy Policji. Natomiast nasz jest w całości Zarząd Dróg Powiatowych i tylko należy żałować, że od trzech lat nie ma już subwencji drogowej. Brak funduszy własnych nie pozwolił nam na inwestycje na drogach powiatowych.

„RE”: - Powiat poręczał kilka kredytów dla Szpitala Ogólnego. Czy jest szansa, że starania władz powiatowych nie poszły na marne? Czy grajewski szpital utrzyma się?

S.K.: - Na sam koniec naszej kadencji zrealizowały się trzyletnie starania Zarządu Powiatu i całej Rady Powiatu Grajewskiego. Rozpoczęła się termomodernizacja budynku szpitala, aktualnie trwa naprawa i docieplenie dachu, wymiana okien i drzwi, docieplenie ścian. Całość inwestycji wyniesie ok. 4 mln zł, z czego prawie 3 mln zł pochodzi spoza budżetu powiatu. Termomodernizacja tak dużego obiektu przyniesie konkretne i wymierne oszczędności w dalszym jego funkcjonowaniu. Znacznie poprawi się estetyka i podniesie się standard budynku. Najprawdopodobniej Szpital Ogólny w Grajewie pozostanie w tworzącej się sieci szpitali. Przez cztery lata wspieraliśmy go w różny sposób. Na bieżąco drobnymi kwotami szpital wspiera Fundacja Wspierania Rozwoju Szpitala Grajewskiego, którą żeśmy powołali. Warto więc było w niego inwestować.

„RE”: - Po raz trzeci kandyduje Pan do Rady Powiatu Grajewskiego z listy Polskiego Stronnictwa Ludowego; życzymy powodzenia

J.S.



Tym razem w Rajgrodzie

IV MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL FILMÓW PRZYRODNICZYCH IM. BRACI WAGÓW

Dwa pierwsze festiwale odbyły się w Wiźnie, trzeci w Goniądzu, a przedstawiciele świata filmów przyrodniczych tym razem gościli w Rajgrodzie. Pomysłodawcą festiwalu jest reżyser Joanna Wierzbicka i scenarzysta Maciej Faflak. Kilka miesięcy przygotowań zaowocowało kilkoma dniami prawdziwej uczty przyrodników i ekologów. Do tegorocznej edycji festiwalu zgłoszenia nadesłało kilkudziesięciu filmowców-przyrodników dosłownie z całego świata. Po preselekcji do „dalej obróbki” zakwalifikowano 30 filmów.

IV Międzynarodowy Festiwal Filmów Przyrodniczych im. Braci Wagów odbył się w Rajgrodzie w dniach 4-8 października 2006 r. Uroczyste rozpoczęcie festiwalu miało miejsce w marinie Yacht Clubu „Arcus” w dniu wspomnienia św. Franciszka, patrona przyrodników i ekologów. Licznie przybyli goście honorowi oraz uczestnicy festiwalu przywitani zostali przez dyrektora tej międzynarodowej imprezy – reżyser Joannę Wierzbicką. Uroczystego otwarcia dokonał Burmistrz Rajgrodu – Zygmunt Dziądziak. Po poczęstunku, oczywiście rybami z jeziora Rajgrodzkiego, wszyscy udali się do rajgrodzkiego gimnazjum, gdzie hala sportowa została odpowiednio przygotowana na dużą salę projekcyjną. Przed wejściem do hali prezentowali swoje wyroby twórcy ludowi oraz swoje stanowiska z wydawnictwami mieli: Biebrzański Park Narodowy, Towarzystwo Narew i Towarzystwo Miłośników Rajgrodu.



**Nauczyciel Gimnazjum T. Stryjeka
odbiera dyplom**

Na wstępie prezentacji filmów konkursowych przedstawiono poszczególne ekipy narodowe i towarzyszące im osoby. Najlicniejszą grupą byli twórcy z Niemiec i Polski, ale byli też Hiszpanie, Ukraińcy i jeden Szwed. Przybył też gość specjalny z Indii – Sir m. A. Parath Saradhy, który pogratulował organizatorom wytrwałości i życzył dalszej pomysłowości w realizacji następnych tego rodzaju przedsięwzięć. Wystąpienia gości zagranicznych i każde polskie przemówienie oraz zapowiedź filmu tłumaczył na bieżąco p. Ryszard Drzewiecki.

Jako pierwszy w przeglądzie konkursowym pokazano film niemiecki „Baranki nad polskimi bagnami”, który opowiadał o bekasach i innych unikalnych przedstawicielach ornitofauny nad biebrzańskimi bagnami. Jednocześnie zawierał bardzo ciekawe odniesienia kulturowe: pokaz kucia koni przez jednego z ostatnich kowali czy tkanie kilimów na drewnianych krosnach przez dziewięćdziesięcioletnią staruszkę. Film ujął szczególnie młodą widownię z rajgrodzkich szkół, która nagrodziła twórcę nie gasnącymi oklaskami. Wartością tych przeglądów było to, że

tak świetne warsztatowo i tematycznie filmy obejrzało tak wielu młodych ludzi. Zainteresowanie festiwalem przekroczyło granice naszej gminy, bo nawet na projekcję przybywali zainteresowani z innych miast; np. mieszkańcy Augustowa przybyli wynajętym autokarem. Nie trudno uczniowie rajgrodzkich szkół będą mieli taką okazję, by oglądać nowe filmy przyrodnicze w doskonałym polskim opracowaniu.



**Sir Parth Saradhy wręcza specjalną nagrodę
dyrektorowi Festiwalu**

Poza prezentacją konkursowych filmów, bacznie obserwowanych przez międzynarodowe jury, odbyły się sympozja, wycieczki (na Czerwone Bagno i na Grzędę) oraz happening według scenariusza Macieja Faflaka „W obronie wszelkiego stworzenia”. Było to nawiązanie do walorów przyrodniczych jeziora Rajgrodzkiego, miejscowych legend oraz faktu historycznego z dziejów Rajgrodu, jakim był najazd krzyżacki na budującą się warownię Kazimierza Wielkiego. Hapening odbył się wieczorem w sobotę, 7 października, przy zapalonych ogniskach nad



**Przewodniczący jury - M. Faflak wręcza
nagrodę Simonie Kossak**

wysokim brzegiem jeziora, gdzie na brzegu stał duży żaglowiec, w którym z zapalonymi pochodniami siedzieli uczniowie gimnazjum. Ich energiczne wyskakiwanie z łodzi i bieganie z płonącymi pochodniami nawiązywało do wydarzeń z 1360 r., kiedy Krzyżacy przeznegli budowniczych i zniszczyli rozpoczętą budowę zamku w Rajgrodzie. Pokaz wzbudził uznanie gości zagranicznych, a nauczyciel języka polskiego – mgr Teresa Stryjecka, która przygotowała inscenizację, otrzymała dyplom uznania i specjalne podziękowanie. Takż sam dyplom i podziękowanie, podczas gali wręczania nagród, otrzymał również dyrektor Zygmunt Tarnacki; było to uznanie dla pracowników i kadry pedagogicznej rajgrodzkiego gimnazjum za wkład pracy podczas festiwalu.

Uroczyste wręczenie nagród odbyło się późnym popołudniem w niedzielę, 8 października w marinie „Arcusa”. Przed tym goście zagraniczni pojechali na wycieczkę do Przewięzi, Studzienicznej, Gabowych Grądów i Sosnowa. Z zacięciem słuchali opowiadania Krzysztofa Kalinowskiego o Kanale Augustowskim, sanktuarium w Studzienicznej, molennie starowierców i podziwiali miejscową przyrodę.

Grand Prix i statuetkę żurawia IV Międzynarodowego Festiwalu Filmów Przyrodniczych im. Braci Wągów zdobył film „Królowa drzew” brytyjskich twórców: Victorii Stone i Marca Deeble. Nagrodę odebrał sir Parth Saradhy, bo Victoria przed kilku tygodniami urodziła dziecko i nie mogła przybyć na festiwal, i zobowiązał się ją przekazać twórcom filmu. Nagrodę, wynoszącą 3000 euro, ufundował minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Film angielski „Królowa drzew”, wyprodukowany w 2005 r., opowiada o figowcu i malutkiej osie, mniejszej od tego popularnego drzewa miliard razy. Jedno nie może żyć bez dru-



K. Kalinowski opowiada zagranicznym gościom o Kanale Augustowskim

giego. Ich ścisła symbioza wytwarza sieć przeróżnych zależności, która utrzymuje przy życiu liczne zwierzęta od mrówek po słonie. Każdy figowiec tworzy mikrokosmos, którego mali mieszkańcy rodzą się, mnożą i umierają w walce z drapieżnikami i pasożytami. Spełnienie misji małych os warunkuje ich dalsze przetrwanie, a tym samym owocowanie figowca, którego mnogość owoców pozwala na przetrwanie gatunku. Ciekawostką jest to, że młode figowce nie wyrastają pod starym drzewem, bo nasiona są pożywieniem dla żerujących tu przedstawicieli fauny. Natomiast figi roznoszone przez zwierzęta i niesione prądem rzeki znajdują w końcu glebę, gdzie wyrastają nowe, młode figowce. Film jest przepiękną opowieścią, nie wolną od dramatów świata przyrody, a wszystko na tle uroczych pejzaży afrykańskich. Praca nad filmem trwała dwa lata.

Trzy nagrody główne (każda po 2000 euro) otrzymali:

Jan Haft (Niemcy) za film „Łąka” – ufundował NFOŚiGW;

Christom Berkel za film „Napromieniuj i zapomnij” – ufundowana przez Marszałka Województwa Podlaskiego;

Tobias Mennle za film „Bobaki Kazachstanu” – ufundowana przez Joannę Piwowarską.



Prezentacje nadbiebrzańskich twórców

Nagrody specjalne po 1000 euro:

Herbert Ostwald za walory edukacyjne filmu „Żart ewolucji” – Nagroda Burmistrza Rajgrodu;

Rolf Moeldgen za najlepsze zdjęcia – film „Pielęgnice, drapiezniki i pasożyty” – nagroda ufundowana przez Martena Gostlinsa.

Nagrodę honorową za osobiste potraktowanie tematu otrzymała Simona Kossak za film „Motyle”.

Nagrodę Publiczności otrzymał Jeand Lippold Mueller za film „Baranki nad polskimi bagnami”.

Gość specjalny festiwalu – sir M. A. Sarah Paradhy wręczył dyrektorowi festiwalu – Joannie Wierzbickiej „Wielkiego słonia”, jako wyraz uznania za dotychczasowe dokonania oraz przekazał specjalne hinduskie błogosławieństwo długowieczności. Podczas okolicznościowej kolacji dyskutowano na różne tematy i dzielono się wrażeniami z kolejnych festiwalowych dni.

JANUSZ SOBOLEWSKI

Foto. JANUSZ KARWOWSKI

Informacja o ilości uczniów w szkołach Gminy Rajgród

Stan na 10 września 2006 r.

Zatrudnienie nauczycieli w roku szkolnym 2006/2007 na terenie Gminy Rajgród – wg. stanu na 10 września 2006r.

W 2006 roku 3 nauczycieli uzyskało tytuł licencjata poprzez ukończenie:

- studiów licencjackich, w zakresie pedagogiki z wychowaniem fizycznym 1 osoba,
- studiów licencjackich w zakresie nauczania zintegrowanego z wychowaniem przedszkolnym 2 osoby,

Jedna osoba ukończyła studia magisterskie w zakresie bibliotekoznawstwa, o specjalności – biblioteki w systemie oświaty.

W 2006 roku stopień nauczyciela kontraktowego uzyskało 3 nauczycieli z Gimnazjum w Rajgrodzie.

Staż na stopień nauczyciela mianowanego kontynuuje 5 nauczycieli. 9 nauczycieli odbywa staż celem uzyskania stopnia nauczyciela dyplomowanego.

DOWÓZ

Od 1 września 2006 roku Firma PKS w Łomży Placówka Terenowa w Grajewie (która wygrała przetarg na dowóz uczniów) – 4 autobusami dziennie dowozi do Gimnazjum w Rajgrodzie 124 uczniów, zaś do Szkół Podstawowych w: Rajgrodzie, Beldzie i Rydzewie – 127 uczniów, pokonując ogółem 395 km. Dzienny koszt dowozu w/w uczniów wynosi około 1360,- złotych.



Pojedziemy na łów

Legenda o Świętym Hubercie.

Wszystkie dokumenty Bractwa Strzeleckiego, wspólnoty polujących leśników w Nadleśnictwie Elk opatrzone były inskrypcją „Święty Hubercie pobłogosław w lesie, w polu, na wodzie, w domu i pod rózgą”.

Kim jest dla myśliwych Święty Hubert? Kim był w historii Kościoła? Co o nim wiemy?

Święty Hubert z pochodzenia był Gaskończykiem a więc rodakiem muszkietera d'Artagiana i urodził się między rokiem 658–663. Od młodości wyróżniał się odwagą i niepospolitą siłą oraz zamiłowaniem do łowiectwa. Mając 14 lat uratował życie swego ojca zaatakowanego przez niedźwiedzia w czasie łowów w Pirenejach. W wieku męskim udaje się do Holandii na dwór króla Thierry III, gdzie zostaje hrabią jego dworu. Żeni się z miejscową damą. Owocem związku jest ukochany syn Floribert. Żona umiera młodo. W roku 683 Hubert przechodzi głęboką przemianę duchową pod wpływem spotkania z cudownym jeleniem w wieńcu którego ujrzał świetlisty Krzyż, znak męki Pańskiej. Przyjmuje polecenie udania się na służbę do biskupa Lamberta ordynariusza Maastricht – Kongres przysięgłego świętego męczennika. Na dworze ordynariusza Hubert przeszedł taką formację duchową i zdobył tak głęboką wiedzę teologiczną, że w roku 705 po śmierci Lamberta, będąc z misją w Rzymie otrzymał od papieża Sergiusza I propozycję objęcia urzędu biskupa. Hubert niezwykle skromny, obawiając się czy sprosta wyzwaniu odmówił. Legenda wspomina cud, w którym było przesłanie wprost z nieba płaszcza biskupiego i stulecia kapłańskiej. Hubert kapitułuje i od roku 705 zasłynął jako apostoł Ardenów piastując godność biskupa Maastricht – Kongres – Liege.

Jako biskup polował nadal z tym, że nie strzelał już nigdy do jeleni, a jego łowy podlegały wysoce etycznym regułom. Drugą pasją Huberta było rybactwo, które przyspłacił ciężkim okaleczeniem – zmiążdżeniem ręki i długą chorobą. Miało to miejsce w 726 roku. W prywatnym objawieniu otrzymał wiadomość, że zostało mu tylko rok życia na uporządkowanie spraw duchowych i ziemskich. Prowadzony tym ostrzeżeniem energiczny biskup ze zdwojoną energią rzuca się w wir pracy duszpasterskiej. 25 maja 727 roku uczestniczy w konsekracji nowego kościoła w Hevele i z tej okazji wygłasza trzygodzinne płomienne kazanie pod koniec którego poczuł się osłabiony i zgorączkowany. Po powrocie do swej siedziby w Terueneren późną nocą mimo niedyspozycji udaje się do oratorium na bardzo długą modlitwę. Z oratorium odprowadzony do łoża pozostał w nim aż do śmierci w dniu 30 maja 727 roku. Został pochowany w Liege w kościele Świętego Piotra przy ołtarzu Świętego Alberta. W 16 lat potem już jako święty został przemieniony przed główny ołtarz. W uroczystości brał udział książę Karol z Herstolu późniejszy cesarz Karol Wielki. Prawie w 100 – lat po śmierci w 825 roku szczątki Świętego Huberta otaczane wielkim kultem ludu i wieloma cudami zostały

przeniesione z Liege do odległego o 80 km Andante obecnie Saint Hubert. Ciało Świętego było nienaruszone i doskonale zachowane. Tu zaczyna się wielowiekowy okres pielgrzymek i cudów uzdrowienia, zwłaszcza z śmiertelnie groźnej choroby wtedy nieuleczalnej jaką jest wścieklizna. Uzdrawienie następowało po wszczępieniu odrobiny nitki ze stulecia Świętego w czoło chorej osoby. Stulecie tę można oglądać do dziś w bazylice Świętego Huberta. W 1525 roku miasto podpalone ręką maniaka płonie, a wraz z nim kolegiata w której przechowywano relikwie. Ponieważ ojcowie jezuitów odbudowują konwent i świątynię. Niestety w 1568 roku spada kolejne nieszczęście na miasto grobu Świętego Huberta. W okresie zamieszek religijnych Reformacji znany heretyk francuski książę Conde wysyła zbuntowanym Holendrom na pomoc armię. Zakonnicy ukrywają relikwie ze zwłokami Świętego Huberta by ustrzec go przed zniszczeniem i grabieżą. Niestety miasto i klasztor ponownie zostaje spalone 15 września 1568 roku. W 1616 roku miejsce ukrycia relikwii zostało odkryte i wydobyto je. Później ponownym ukryciu tajemnica miejsca nie została wyświełona do dziś. Bulla papieska z 1615 roku Leon X stwierdza, że relikwie nie zostały naruszone. Kolejna bulla z 1626 roku potwierdza ich ocalenie i nakazuje by nie rozprowadzono relikwii Świętego Huberta i zakazuje ich przyjmowania. W świetle tych faktów pewnym się wydaje, że relikwie nie opuściły Bazyliki w Saint Hubert w Belgii. Nie przestaje się ich szukać i modlić o ich odszukanie.



Święty Hubert
wskazywał nam drogę do nieba
zawsze wasz jedynym przydatnym
przewodnikiem Jezuś-Saint
i prowadźcie nas do Niego.

Modlitwa do Św. Huberta jaką otrzymał Przewodniczący Zarządu Głównego PZK Jacek Tomaszewski wraz z podziwianiami i życzeniami od Ojca A. Pißsona, dziękana opactwa Św. Huberta w Belgii.

Ożywiony niezłomną wiarą i nadzieją odnalezienia ciała Świętego Huberta, pierwszy monarcha niepodległej Belgii Leopold I kazał przygotować w 1846 roku okazały sarkofag dla Świętego. Póki co stoi na razie pusty co może potwierdzać, że Święty Hubert nadal mimo ogromnych zasług apostołskich jest wzorem skromności i nie pozwala by go odnaleziono.

Syn Świętego Huberta Floribert został również biskupem i otrzymał palmę męczeńską nim został wymieniony na ołtarzu. Wśród relikwii oprócz stulecia Świętego Huberta wymieniany jest klucz Świętego Huberta. Kluczem tym wypalano rany po ukąszeniu przez wściekłe zwierzę. Do dziś można nabyć jego replikę.

Ponieważ wszystko ma swój wymiar o kulcie Świętego Huberta na ziemi polskiej w następnym numerze.

Darz Bór
M.Podlecki

KIEDY KATARU MAMY... PO DZIURKI W NOSIE

Na co dzień używamy wielu sformułowań, które świadczą o tym, że nos jest docenianą przez nas częścią ciała. Czasem mamy „dobrego nosa” i udaje się nam „wywęszyć pismo nosem”. Czasem go „zadzieramy” lub, zamiast „pilnować własnego nosa”, „pakujemy go w cudze sprawy”. Wtedy zdarza się, że „dostajemy po nosie”. Bywa, że coś nam „sprzed nosa ucieka” lub przeciwnie, coś nam „podsuwają pod nos”. Możemy „uśmiechać się pod nosem”, „kręcić nosem”, „podpierać” się nim lub mieć wszystkiego „po dziurki w nosie”. Dobrze wiemy, że kształt i wielkość nosa może spędzać sen z powiek nie tylko nastolatkom i kandydatkom na modelki. Względy estetyczne przestają mieć jednak znaczenie dla każdego, u kogo pojawiają się zaburzenia funkcji nosa.

Przynajmniej 76% z nas doświadcza tego, przechodząc co najmniej raz do roku zapalenie błony śluzowej nosa – popularny katar. O tym, jak bardzo „zwykły” katar potrafi dokuczyć świadczy fakt, że zaledwie 15% „zakatarzonych” nie stosuje żadnych leków, licząc, że dolegliwości same ustąpią. 40% cierpiących sięga natychmiast po leki, które ma pod ręką. Co trzeci biegnie do apteki, by uzupełnić zawartość domowej apteczki. Rzadko kto wie, że większość leków, które w początkowej, ostrej fazie kataru przynoszą ulgę, przy zbyt długim stosowaniu może działać odwrotnie, powodując przewlekły polekowy nieżyt błony śluzowej nosa, czyli... katar. Znacznie bardziej uciążliwy jest katar alergiczny z codziennymi objawami wymagającymi leczenia.

Nos spełnia cztery istotne funkcje: oddechową, obronną, węchową i wraz z zatokami przynosowymi pełni funkcję rezonatora głosu. Jest perfekcyjnym filtrem, nawilżaczem i podgrzewaczem. Powietrze przechodzące przez nos ulega oczyszczeniu, ogrzaniu i nawilżeniu, stając się parą nasyconą o temperaturze zbliżonej do temperatury ciała. Te skomplikowane zadania nos spełnia dzięki swojemu ukształtowaniu i specyficznej budowie śluzówki wyściełającej jego wnętrze.

Śluzówka nosa produkuje różne substancje nieswoiste (interferon) i swoiste (przeciwciała) chroniące organizm przed wirusami i bakteriami. Liczne gruczoły nosowe produkują rzadką wydzielinę surowiczą i lepki śluz. Nos jest niezwykle wydajnym wymiennikiem ciepła i nawilżaczem. W ciągu doby ogrzewa do temperatury zbliżonej do temperatury ciała i nawilża do 95% wilgotności względnej ok. 10 000 litrów wdychanego powietrza. Gdy wdychamy nosem mroźne, zimowe powietrze o temperaturze -12°C, już po chwili nagrzewania w jamie nosa osiąga ono temperaturę 20°C.

Śluz jest pułapką dla „intruzów” - kurzu, alergenów, zarazków. Działa jak lep na muchy, unieruchamiając zanieczyszczenia dostające się do nosa wraz z wdychanym powietrzem. Dzięki specyficznemu ukształtowaniu jam nosowych, zwłaszcza w ich przednim odcinku, we wdychanym powietrzu tworzą się turbulencje, wskutek których zanieczyszczenia uderzają w lepką warstwę śluzu i przyklejają się do niego. Wytwarzana tu obficie rzadka wydzielina pozwala na łatwe ich usunięcie. Miliony falujących rzęsek usuwają unieruchomione w nim zanieczyszczenia na zewnątrz. Ten mechanizm samooczyszczania nosa nazwany jest transportem śluzowo-rzęskowym. Ruch rzęsek jest najszybszy i najbardziej efektywny w temperaturze ok. 32°C. Nos „zabezpiecza” sobie warunki do regeneracji nabłonka oddechowego i przywrócenia jego właściwej funkcji po okresie intensywnej pracy. Służy temu tzw. cykl nosowy, polegający na występującym na przemian fizjologicznym obrzęku błony śluzowej jednej z jam nosa, co ma na celu kierowanie przepływu głównego strumienia powietrza raz jedną, raz drugą stroną. Cykl nosowy trwa od 3 do 8 godz. i występuje u 80% prawidłowo oddycha-

jących ludzi. Perfekcyjnie skonstruowany, naturalny filtr, nawilżacz i wymiennik ciepła, jakim jest nos, jest niezwykle wrażliwy na zaburzające jego działanie czynniki zewnętrzne. Dym tytoniowy, kurz, toksyczne opary w miejscu pracy, suche, przegrzane powietrze uszkadzają barierę śluzowo-rzęskową. Optymalna wilgotność pomieszczeń, w których codziennie przebywamy powinna wynosić 55-60% wilgotności względnej. Powietrze o wilgotności powyżej 60% jest sprzyjającym środowiskiem do rozwoju bakterii, roztoczy i grzybów. Przy wilgotności poniżej 40% ustają ruchy rzęsek nabłonka oddechowego nosa. Mechanizm samooczyszczania nosa ze szkodliwych pyłków, alergenów i zarazków przestaje działać. Tymczasem poziom wilgotności w naszych mieszkaniach i miejscach pracy pozostawia wiele do życzenia. Przy temperaturze -10°C na zewnątrz budynku wilgotność powietrza w mieszkaniu może spaść nawet do 15%. Naszym wrogiem może też być klimatyzacja, którą tak błogosławimy w upalne dni. Niewłaściwie konserwowana i czyszczona jest źródłem pyłków, kurzu, pleśni, grzybów i innych drobnoustrojów. Każde uszkodzenie me-

chanizmu śluzowo-rzęskowego zwiększa liczbę „agresorów” atakujących bezpośrednio błonę śluzową nosa. Ciała obce drażnią śluzówkę mechanicznie, drobnoustroje i toksyny mogą przez nią bezkarnie przenikać. Skutkiem takiego „bombardowania” śluzówki jest załamanie się tzw. komórkowej obrony układu odpornościowego. Organizm uruchamia ostatnią na tym odcinku linię obrony – uwalnia substancje (histaminę, leukotrieny, prostaglandyny), które angażują do walki „najcięższą broń”, jaką nasz organizm może wytoczyć przeciwko zarazkom – stan zapalny. Jeśli trwa on krótko – „agresorzy” zostają unieszkodliwieni i wszystko powraca do normy. Przedłużająca się „walka” niszczy nie tylko „wroga”, ale powoduje dalsze uszkodzenia mechanizmu śluzowo-rzęskowego. Błędne koło zamyka się. Śluzówka nosa traci ochronę przed cząsteczkami kurzu, pyłkami roślin i innymi antygenami i łatwiej ulega alergizacji.

Sprzyja temu zbyt długie stosowanie popularnych leków na katar. Większość kropli do nosa działa poprzez obkurczenie naczyń krwionośnych. Łagodzi w ten sposób przykre skutki kataru (obrzęk, trudności z oddychaniem, nadmiar wydzieliny), co w istocie kłóci się z przesłaniem, jakie ma spełnić stan zapalny (obfita wydzielina zapalna ma m.in. służyć usuwaniu „agresorów”). Zbyt długie stosowanie tych leków powoduje efekt „odbicia”, prowadzący do rozkurczu naczyń krwionośnych i wystąpienia objawów zatkania nosa oraz wycieku wodnistej wydzieliny. Choć wielu z nas nie wyobraża sobie początku dnia bez orzeźwiającego prysznica, tylko niektórzy zdają sobie sprawę z tego, że śluzówka naszego nosa – jedna z najważniejszych barier ochronnych naszego organizmu przed zanieczyszczeniami, alergenami i zarazkami, również wymaga naszej systematycznej troski. Doskonałym środkiem do pielęgnacji i do leczenia śluzówki nosa jest izotoniczny roztwór soli morskiej lub fizjologicznej. Przywraca on wilgotność śluzówce uszkadzanej systematycznie suchym powietrzem, którym codziennie oddychamy. Odtwarza tym samym fizjologiczne warunki do prawidłowego funkcjonowania mechanizmu śluzowo-rzęskowego, niosąc cenną pomoc w zapobieganiu infekcjom górnych dróg oddechowych. Wypłukuje, bez jakichkolwiek podrażnień bakterie, wirusy, alergeny, kurz, ułatwiając oddychanie i przynosząc ulgę w „zwykłym” katarze i katarze na tle alergicznym. Nie ingeruje jednocześnie w naturalny mechanizm obronny nosa przed „agresorami”, ponieważ nie obkurcza naczyń krwionośnych. Nie bójmy się więc kataru, ale z głową i cierpliwie walczyć z nim.

lekarz Jacek Kaliszewski



Pierwszy pomnik upamiętniający czyn niepodległościowy powstaje w Rajgrodzie

BOHATEROM BITWY POD RAJGRODEM Z 1831 R.

Zwycięską bitwą stoczoną przez Wojsko Polskie z korpusem rosyjskim gen. Osten Sackena zajmują się już od kilkunastu lat. Zawsze pasjonowała mnie ta bitwa i jej dość liczne opisy w literaturze tego okresu. Należy tylko żałować, że wymienia się wiele potyczek i bitew z wojny polsko-rosyjskiej 1831 r. w podręcznikach historii, ale uparcie przemilczana jest rajgrodzka wiktoria. A przecież było to bardzo ważne rozstrzygnięcie militarne po klęsce pod Ostrołęką; skutecznie otwierające drogę korpusowi gen. Antoniego Giełguda na pomoc oddziałom walczącym na Litwie. Wysokość sił zaangażowanych po obu stronach pozwala zaliczyć zmagania militarne pod Rajgrodem z 29 maja 1831 r. do bitew i to wcale nie małych. Wielokrotnie o bitwie pisał, cytując pamiętnik ułana jazdy poznańskiej, Emila Swinarskiego, p. Jarosław Marczak, który zgromadził również bogaty materiał ikonograficzny; odnalazł również pocztówkę z kopią obrazu Juliusza Kossaka przedstawiającą szarżę ułanów pod Rajgrodem. W jednym z warszawskich antykwiariatów nabył egzemplarz „Kuryera Polskiego” z lipca 1831 r. zawierającego raport gen. Giełguda o bitwie pod Rajgrodem. Wszystko to przekazał naszemu Towarzystwu. Ze wspomnianego raportu pochodzi fragment zdania, jakie napisał głównodowodzący Giełgud: „... i tak Bóg pobłogosławił pierwszym krokiem naszym w marszu na Litwę...”

Na rajgrodzkich polach, zwłaszcza na Podchoinkach do dzisiaj znajduje się ołowiane kule karabinowe, metalowe guziki z mundurów polskich i rosyjskich, monety, mosiężne elementy uprzęży konnej i inne drobiazgi z tego okresu. Znajdowałem je na swej działce rolnej pod lasem Choinki, znajduje je kol. Karol Ostrowski za pomocą wykrywacza metalu.

Przed laty p. Bogdan Noruk znalazł nad Jegrznią we wsi Budy (miejsce przzerwania linii obrony rosyjskiej) kilka kul ołowianych. W parafialnych księgach metrykalnych znajdują się akty zgonu trzech oficerów polskich poległych w bitwie: mjr hr. Franciszka Mycielskiego, kpt. Laboradzkiego i kpt. Zielińskiego. Oto najważniejsze fragmenty:

Działo się w mieście Rajgrodzie dnia 21 sierpnia 1831 roku o godz. Dziewiątej rano. Stawili się osobiście: urodzony Jan Choynowski, lat 46 mający, dziedzic..., i Feliks Choynowski, lat 25 mający, poczmistrz z Rajgrodu i oświadczyli, że w dniu 29 maja roku bieżącego o godzinie dwunastej umarł hrabia Franciszek Mycielski, lat 48 mający, kawaler Legii Honorowej, major dywizjonu ochotników poznańskich.

(...) 29 maja 1831 roku o godzinie 12 w południe umarł Henryk Zieliński, kapitan szwadronowy pułku ochotników poznańskich Wojska Polskiego, rodem z województwa płockiego.

(...) 29 maja 1831 roku o godzinie 12 w południe umarł Laboradzki kapitan pułku osiemnastego piechoty liniowej Wojska Polskiego, lat pięćdziesiąt mający.

Zastanawiałem się często, dlaczego z kilkudziesięciu poległych pod Rajgrodem żołnierzy polskich są właśnie tylko owe trzy akty. Czy zapisano tylko oficerów najwyższych rangą? Pewnym wyjaśnieniem jest czas sporządzenia tych wpisów: 21 sierpnia 1831 r. (polegli zaś 29 maja). Na końcu indeksu nazwisk zmarłych z tego roku jest znamienny dopi-

sek mówiący o tym, że wpisy w tym roku nie są kolejno umieszczane ze względu na czas wojny. Gdzie zostali pochowani polscy żołnierze polegli w bitwie pod Rajgrodem?

Odpowiedź na to pytanie wcale nie jest łatwa. Emil Swinarski w swym pamiętniku wspomina, że tuż po szarży ułanów poznańskich udał się do Czarnej Wsi po ambulansy medyczne i powrócił dopiero po godzinie. Kiedy wyjeżdżał, dowódca szwadronu – mjr hrabia Mycielski był śmiertelnie ranny i resztkami sił zdawał dokumenty gen. Dembińskiemu, kiedy zaś przyjechał z Czarnej Wsi – major już nie żył i był pochowany. Akt zgonu i wspomnienia przytoczonego autora wskazują, że poległ on w samo południe. Skoro zaraz został pochowany, najprawdopodobniej z innymi poległymi ułanami jazdy poznańskiej, nie mogło to być na prastarym cmentarzu przy drewnianym rajgrodzkim kościele (obecnie teren szkoły podstawowej). Pod kościołem stała bateria polskich dział płk. Piętki i ze wzgórza skutecznie raziła wycofujące się za Jegrznię oddziały rosyjskie. Pochówku bohaterów spod Rajgrodu za-

pewne nie dokonano na nowym wówczas cmentarzu znajdującym się nieopodal rzeki Jegrzni i mostu. Teren ten w drugiej fazie bitwy był polem intensywnych walk. Inwentarium parafialne z 1874 r. podaje, że kaplica grobowa Bagieńskich, znajdująca się do dziś na tym cmentarzu, uległa wówczas częściowej ruinie.

Gdzie więc pochowano bohaterów bitwy pod Rajgrodem?

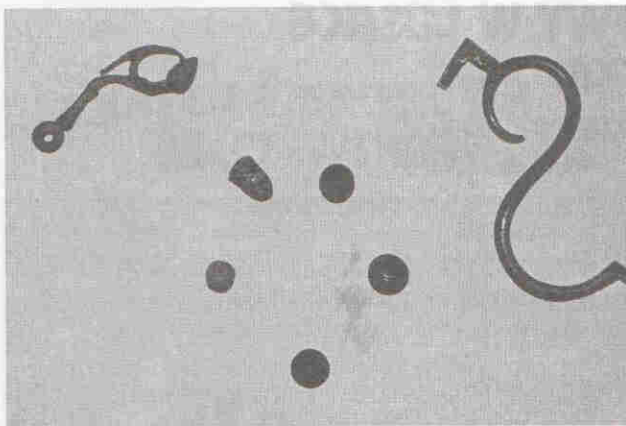
Najprawdopodobniej nie korzystano z posługi miejscowych księży katolickich, bo Wojsko Polskie miało własnych kapelanów; kapelana mieli też poznaniacy. Wspomniana księga zmarłych parafii

Rajgród podaje, że w trzy dni po bitwie zmarł wieloletni rajgrodzki proboszcz – ks. Piotr Ciborowski. Czy był mocno chory w czasie bitwy? Czy jakieś wydarzenia bitwy miały wpływ na jego zgon? O tym chyba się już nie dowiemy. Najprawdopodobniej poległych żołnierzy polskich w czasie bitwy pochowano na jednym ze wzgórków przed Rajgrodem od strony Grajewa. Wydaje się bardzo prawdopodobne, że na mogiłach tych żołnierzy-bohaterów postawiono w połowie XIX wieku drewnianą kapliczkę, stojącą do dziś naprzeciw nowego cmentarza, którego wówczas jeszcze nie było. Mój kuzyn, Piotr Sobolewski, w połowie poprzedniego wieku twierdził, że właśnie ta kapliczka pobudowana jest na grobach powstańców listopadowych, co jest też pewną przesłanką do stawianej przeze mnie tezy. Wzgórek, domniemane miejsce pochówku żołnierzy polskich, znajdował się tuż przy nowym wówczas trakcie petersburskim, blisko zajazdu pocztowego, o który śmiertelny bój toczyli ułani poznańscy. Był to pierwszy wzgórek za Rajgrodem w stronę Grajewa. Na miejsce to łatwo można było dowieźć poległych piechurów z grobli przed Tamą i innych, którzy życie swe oddali na rajgrodzkich polach na Podchoinkach.

Nie udało się nam nazbierać funduszy pozwalających na wykonanie tablicy z brązu. W rajgrodzkim parku, byłym rynku, gdzie padali poznańscy ułani i piechurzy 7. Pułku Piechoty Liniowej posadowiono duży kamień, na którym umieszczona będzie tablica z mosiądzu. W opra-



J. Sobolewski i K. Kalinowski analizują gipsowy prototyp tablicy



cowaniu tekstu tablicy pomogła mi córka Emilia. Opracowałem koncepcję graficzną tablicy, a rozplanowaniem tekstu zajęli się: Janusz Karwowski i Wojciech Żekało, który wykonał gipsowy model. Mosiężną tablicę wykonał Karol Ostrowski z Grajewa. Im wszystkim bardzo serdecznie dziękuję.

Osobny akapit należy poświęcić umiejscowieniu kamienia, w czym przysłużyło się wielu mieszkańców Rajgrodu. Kiedy po rozmowie z ks. prałatem Hieronimem Mojżukiem zacząłem staranie o pozyskanie kamienia od p. Grabowskiego z Kroszewa, okazało się, że kol. Krzysztof Kalinowski przypomniał sobie o kamieniach leżących znacznie bliżej Rajgrodu. Kiedy pojechaliśmy tam z kol. Karolem, bardzo spodobał się nam wprawdzie nie największy, ale mniejszy, bardzo ładny kamień. Okazało się, że jest on własnością pp. Henryki i Antoniego Lenczewskich z Podchoinek. Po jednej rozmowie kuzyni podarowali ów kamień na ten szlachetny cel. Można powiedzieć, że stał się on kamieniem węgielnym przyszłego pomnika niepodległości w Rajgrodzie. Kiedy określiliśmy miejsce posadowienia pomnika, p. Jacek Zawadzki własnym sprzętem i przy pomocy swoich ludzi przetransportował kamień do parku. Wraz z burmistrzem Zygmuntem Dziażdżakiem i prezesem TMR – Zygmuntem Tarnackim dokonaliśmy symbolicznego posadowienia kamienia. Za kilka dni okazało się, że inni mieszkańcy Rajgrodu pragną podarować jeszcze większe kamienie. Jeden z nich przywiózł transportem własnej firmy – kierownik ZGKiM, Eugeniusz Kołowski, posadowiając go obok pierwszego kamienia. Serdecznie Wam wszystkim za to dziękuję; również kol. radnemu Kazimierzowi Golubiewskiemu. Jestem przekonany, że na następnych kamieniach umieścimy tablice upamiętniające pozostałe wydarzenia historyczne, które miały miejsce pod Rajgrodem. Bardzo serdecznie dziękuję darczyńcom, którzy wpłacili datki na obecnie wykonywaną tablicę z mosiądzu.

JANUSZ SOBOLEWSKI



Ustawianie kamienia w parku

UWIECZNIĆ BOHATERÓW 1831 R. SPOD RAJGRODU

Towarzystwo Miłośników Rajgrodu podjęło inicjatywę uwiecznienia odpowiednią tablicą z brązu bitwy pod Rajgrodem z okresu powstania listopadowego. Nadszedł czas, aby czyn zbrojny naszych praocjów znalazł godne upamiętnienie. Oni walczyli, przelewali krew i ginęli, po to byśmy żyć mogli w wolnej i niepodległej Ojczyźnie.

29 V 1831 R.

**BITWA POD RAJGRODEM
STOCZONA PRZEZ KORPUS WOJSKA
POLSKIEGO WYSŁANY NA POMOC
POWSTANIU NA LITWIE, DOW. PRZEZ
GEN.: GIELGUDA, DEMBIŃSKIEGO
I ROHLANDA, Z ROSJANAMI.
ZWYCIĘSTWO OKUPIONE
BOHATERSTWEM UŁANÓW JAZDY
POZNAŃSKIEJ (+HR. MJR MYCIELSKI,
+ KPT. ZIELIŃSKI); 7, 18 I 19 PUŁKÓW
PIECHOTY LINIOWEJ (+KPT. LUB
ORADZKI, +PPOR. JANUSZKIEWICZ);
4 PUŁKU STRZELCÓW PIESZYCH
(+PPOR. RUDIGIER); ARTYLERZYSTÓW
PŁK. PIĘTKI, ODDZIAŁÓW PŁK. KOSSA,
SAPERÓW PŁK. INŻ. WIŚNIEWSKIEGO;
- OGÓŁEM 200 POLEGŁYCH I RAN-
NYCH, PRZY DZIESIĘCIOKROTNIE WY-
ZSZYCH STRATACH PRZECIWNIKA.**

**„Tak Bóg pobłogosławił pierwszym krokiem
naszym w marszu na Litwę”**

Chwała bohaterom!

RiP

Zwracam się z prośbą do wszystkich ludzi dobrej woli o dokonanie wpłaty na nasz rachunek bankowy Celem wykonania tablicy z brązu upamiętniającej rajgrodzkie zwycięstwo z dnia 29 maja 1831 r.:

**Bank Spółdzielczy w Szczuczynie
Oddział w Rajgrodzie
Nr rach. 32 8768 0003 3900 0374 2000 0010**

Koszt takiego przedsięwzięcia wyniesie ok. 4500 zł. Poczynione zostały już przygotowania prowadzące do realizacji opisanego projektu. Planujemy 11 listopada – Święto Niepodległości dokonać uroczystego odsłonięcia tablicy na byłym rajgrodzkim rynku, obecnie park miejski.

Darczyńcom składamy serdeczne podziękowanie.

Pomysłodawca i koordynator projektu
Janusz Sobolewski

ZWIĄZEK ZUCHOWY W LUSACE (AFRYKA)

Zuchy należą do rodziny ZHP. Są to gromady dzieci od lat ośmiu do jedenastu, a w Afryce nawet młodsze. Zuchy dużo się uczą, lecz cała nauka ukryta jest w zabawie, dlatego jest tak miła i pożyteczna. Dzieci taką metodą uczą się chętnie.

W naszym osiedlu były cztery gromady dziewczynek: „Pszczółki”, „Świetliki”, „Leśne Duszki” i „Stokrotki”, i jedna chłopców – prawdziwych „Cwaniaków”.

Zbiórki składały się z cykli, czyli czterech różnych aktywności na ten sam temat, a mianowicie: opowiadanie, piosenki, majsterkowanie oraz pląsy i okrzyki.

Gromady zuchowe zorganizowane po przyjeździe druha Zenobiusza Słowikowskiego zwolnionego z wojska II korpusu gen. Andersa w celu zajęcia się młodzieżą w Rodezji (obecnie Zambia).

Druh Słowikowski był prawdziwym przyjacielem młodzieży, a więc po przyjeździe podniósł wcześniej zorganizowane harcerstwo na wyższy poziom. Żeby ułatwić pracę napisał drużynowym podręczniki, a wodzom zuchowym „Cykle zuchowe”.

Pamiętam pierwsze zbiórki z najmłodszymi dziećmi, kiedy nasza wodzowa Kazia Pyrska przeprowadziła pierwszy cykl „Krasnoludków” pod olbrzymim drzewem koło harcerskiej świetlicy. Nauczyłyśmy się, że krasnoludek jest takim jak my – tylko małym – człowieczkiem, który stale pomaga innym. Każdy cykl kończył się kominkiem, w którym brały udział wszystkie gromady w osiedlu. Wtedy były śmieszne skecze, zuchowe piosenki i okrzyki.

Wycieczki zapamiętałam dwie, na jednej bardzo poważnie zachorowałam, więc opiszę drugą.

Poszliśmy rano z druhną Kazią i jej przyboczną Stasią nad strumień. Okolica była sucha, więc widok strumyka porośniętego gęstą zielenią zrobił nam wielką przyjemność. Weszliśmy pod krzewy jak do zielonego domku, nikt nas nie mógł widzieć (ale słyszeć na pewno, bo śpiewaliśmy i wydawałyśmy okrzyki). Strumyk był wąski, ale woda w nim była zimna i tak czysta, że było widać każdy kamyk. Po obu brzegach strumyka były tylko kamienie, duże i mniejsze, tak, że nie było gdzie skakać, więc tylko śpiewaliśmy i krzyczałyśmy.

Na majsterkowanie drużny przyniosły w woreczku nasiona pewnych gatunków drzew, z których po przekwitnięciu wysypywały się piękne, podłużne, mocno czerwone korale z czarnymi kropkami po obu stronach. Wcześniej nasiona zostały przez drużny przeklute, więc po nawlęczeniu na nitkę miałyśmy piękne korale. W międzyczasie drużny przygotowały nam herbatę, rozpakowały obiady przygotowane przez nasze mamy i przemieszały je tak, że wszystkie porcje wyglądały niemal jednakowo. W ten sposób podkreśliły znaczenie dzielenia się z innymi.

Władysława Boć

LUSAKA

Wyjątek z mojego pamiętnika
„Zegnaj, kochana Afryko”

*W ciepłej Rodezji, w złotej sawanny równinie,
Obóz nasz rozłożono, przy małej mieścinie
O tej samej nazwie. W rzędach domki bielone,
Wewnątrz gustownie materiałem zdobione.*

*Wśród słońca zaróżowił nasze białe domy
Pod złotymi dachami ze stoniowej słomy.
Kościółek w kształcie krzyża pomiędzy domkami
Stał. A otaczał go żywopłot z kwietnikami.*

*Kościół prawie same kobiety budowały,
Na cegły dzieci błoto i słomę deptały.
Tę budowę prowadził misjonarz z Kassisi,
Ojciec Tomka, „wypożyczony” aż z misji.*

*Rankami, jak perłoworóżowawe morze
W wietrzyku falowało u farmerów zboże,
Kwiaty buganwilli, poinsecji, żakarandy
Stały swą woń aż do ocienionej werandy.*

*Różowe blaski potem zamieniały się w białe,
A z gorąca powietrze coraz dziwniej drżało.
Dżungle jakby wymarłe. Ni wiatru powiewu,
Ani ptasich wesołych pogwizdów ni śpiewów.*

*Zachód słońca bogato kraj wciąż cieniuje,
Pod wieczór barwą wiśni świat się tu maluje.
Są wille kolonistów z czerwienią dachówek
I chatki jak grzybki widoczne z traw kryjówek.*

*Właśnie już się zbierają afrykańscy ludzie,
By przy ognisku śpiewać i gwarzyć o trudzie.
A Stwórca zapala migocących gwiazd roje,
By lud zapomniał codzienne trudy i znoje.*

*Patrząc na tropikalny sufit tego świata,
Człowiek czuje się pyłkiem w obliczu wszechświata.
Wszechmocny, dobry Stwórco, jakże to się stało,
Że wśród suchej sawanny serce me zostało?*

4 września 1991 r.

KAPLICA GROBOWA WILCZEWSKICH



Nazwa miasta Grajewo pochodzi od nazwy małego jeziora Grajwy, najprawdopodobniej pochodzenia jaćwieskiego. W 1405 r. Krzyżacy obrabowali rybaków Jana i Mikołaja Mirzwę nad właśnie tym jeziorem. Mikołaj stracił życie, a sprawa oparła się następnie o sąd papieski. Lokacja wsi Grajwy lub Grajwo przypada na lata 1422-1426. Nadanie na tym terenie otrzymał Bogusz z Lachowstoku, który prawdopodobnie był zasadzcą wsi. Następnie włóki te przeszły w posiadanie Włocibora z Osieka. W 1472 r. 60 włók otrzymał od księcia mazowieckiego i zarazem biskupa płockiego, Kazimierza III, Jan z Białowieży - książe-cy kuchmistrz. Był on właścicielem innych dóbr na Mazowszu i nawet w Państwie Zakonnym. Przyjmując w 1483 r. nazwisko Grajewski, stał się protoplastą jednego z najzamożniejszych rodów w ziemi wiskiej. Tak więc od Grajewa przyjął nazwisko ród Grajewskich, który najpierw tę wieś, a potem miasto miał przez wieki w swoim posiadaniu.

W XVII wieku Jakub Grajewski wykupił od swoich krewniaków wiele drobnych części i stał się wyłącznym posiadaczem dóbr grajewskich. Jego syn zmarł w 1692 r. i od tego czasu Grajewo przeszło w posiadanie Stanisława Kazimierza Allen-Wilczewskiego, chorążego wiskiego, żonatego z córką Jakuba Grajewskiego - syna. Do uwłaszczenia w 1864 r. należało do Wilczewskich. Folwark wraz z ziemią w 1864 r. pozyskał z ręką Anny Wilczewskiej - Stanisław Jan Woyczyński. Następny właścicielem, od ok. 1890 r., był Józef Jagielski.

Kaplicę grobową w stylu klasycystycznym na grajewskim cmentarzu, założonym w 1810 r., ufundował Kajetan Wilczewski w 1839 r. Był on marszałkiem i sędzią pokoju powiatu biebzańskiego. Kaplica, na planie prostokąta, pobudowana została z cegły i następnie otynkowana. Boniowane elewacje dzielone są toskańskimi pilastrami, co jest bardzo charakterystyczne dla klasycyzmu. Zwieńczone są one belkowaniem. We frontowej ścianie, ponad drzwiami, znajduje się marmurowa tablica z napisem odnoszącym się do wzniesienia kaplicy. W stonkowo niskim tympanonie okulus na szczycie, a po bokach kamienne akroteriony. W trójosiowych bocznych elewacjach znajdują się wysokie, prostokątne okna, w wąskich profilowanych opaskach. Dach kaplicy jest dwuspadowy, kryty blachą. Wnętrze kaplicy salowe z płaskim stropem. Wokół ścian znajduje się profilowany gzyms. Dwie tablice epitafijne z czarnego marmuru:

Rozalii z Bońkowskich Wilczewskiej, zm. 1843 r.;
Aleksandra Wilczewskiego, męża Rozalii,
sędziego pokoju, zm. 1853 r.

JANUSZ SOBOLEWSKI

CZY PAMIĘTACIE SWOICH NAUCZYCIELI?

W dniu 14 października obchodziliśmy Święto Edukacji Narodowej. Każdy z nas z pewnością pamięta swoich nauczycieli. W tym odcinku prezentujemy dwa zdjęcia przekazane nam przez p. Lucynę Gałaszewską. Pierwsze z nich przedstawia kadrę rajgrodzkiej szkoły w 1950 r. Na zdjęciu od lewej: Stanisław Sadowski, Stefan Grygo, Edward Krajewski, Czesław Grygo, Mieczysław Snopek i od lewej Panie: Longina Sienkiewicz, Celina Grygo, Maria Krajewska, Lucyna Gałaszewska, Józefa Kurpiewska.

Drugie zdjęcie wykonano 22 lata później; przedstawia nauczycieli Szkoły Podstawowej w Rajgrodzie w roku szkolnym 1971/1972. Od lewej: Lucyna Gałaszewska, Irena Koniecko, Janusz Berner, Elżbieta Stepińska, Halina Rajtar i niżej: Łucja Wilczek i Zofia Grygo.

Nadal pozostaje aktualny apel o udostępnianie nam starych fotografii. Zdjęcia po zreprodukowaniu zwracamy. Dziękujemy za współpracę.

J.S.



Nauczyciele rajgrodzkiej szkoły (1950r.)



Nauczyciele Szkoły Podstawowej w Rajgrodzie (1972r.)

BIBLIOGRAFIA:

Kalamajska-Saeed M., Kolno, Grajewo i okolice. W: Katalog zabytków sztuki, Warszawa 1988;

Rudnicki J., Zabytki ziemi łomżyńskiej, t. 2, TMR, Rajgród 1998.

IV MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL FILMÓW PRZYRODNICZYCH IM. BRACI WĄGÓW
Rajgród - Kozłówka 4-8 X 2006 r.



Uroczyste otwarcie Festiwalu



Przed projekcją filmów w hali rajgrodzkiego Gimnazjum



Hepening w wykonaniu uczniów rajgrodzkiego Gimnazjum



Prezentacja festiwalowego jury



Wycieczka do Studzienicznej

U nas zjesz jak u mamy!

BAR RESTAURACYJNY "SMAKOSZ"
Urszula i Andrzej Grajewscy



Rajgród
ul. Warszawska 39a
tel. 086 272 16 66

Poleca:

- kuchnię regionalną
- ryby smażone
- przetwory rybne własnej produkcji



SKLEP RYBNY

Rajgród
ul. Warszawska 36
tel. 086 272 16 43

Poleca:

- ryby świeże z J. Rajgrodzkiego
- sielawa wędzona z J. Rajgrodzkiego
- inne przetwory rybne

Gwarantujemy miłą i sprawną obsługę
Zapraszamy!



Dyrektor J. Wierzbicka z nagrodą specjalną od Sir Parth Saradhy'a



Burmistrz Z. Dziadziak wręcza nagrodę za film



Dyrektor Gimnazjum Z. Tarnacki odbiera dyplom

Fot. Janusz Karwowski

„RAJGRODZKIE ECHA” - PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW RAJGRODU

Adres Redakcji: 19-206 Rajgród, ul. Warszawska 32/20 **Nr rach. bankowego:** 32 8768 0003 3900 0374 2000 0010

Redaguje zespół: Jan i Zygmunt Tarnaccy, Joanna, Irena i Janusz Sobolewscy,
Niniejszy numer "RE" ukazał się dzięki wsparciu finansowemu: Władz Samorządowych miasta i gminy Rajgród